Nr. 195. Niedziela, 27 Sierpnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi r o c z n i e 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, k w a r t a l n i e 4 *zł.*, m i e s i ę c z n i e 1 *zł.* 35 ct. W miejscu: r o c z n i e 12 *zł.*, p ó ł r o c z n i e 6 *zł.*, k w a r t a l n i e 3 *zł.*, m i e s i ę c z n i e 1 *zł.* P r e n u m e r a t a z a g r a n i c z n a: W N i e m c z e c h 1 *zł.* 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 *zł.* 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — P r z e w o d n i k prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 maja zezwolić najmiłościwiej podkomorzemu, porucznikowi w stanie spoczynku, Ludwikowi H o r o d y s k i e m u we Lwowie, przyjąć i nosić kawalerski krzyż honorowy niezawisłego Zakonu kawalerów maltańskich.

C. k. Ministerstwo handlu zamianowało c. k. asystenta pocztowego i ukończonego prawnika, Dyonizego M u t k ę, c. k. praktykantem konceptowym Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

***Lwów**, 26 sierpnia.*

W tych dniach ogłoszony będzie ukaz królewski, zwołujący skupczynę serbską na pierwsze dni września do Niszu, gdzie od dwóch tygodni przebywa ze swoim dworem król Aleksander. Wiadomość, jakoby skupczyna miała się zebrać na sesyę nadzwyczajną, ku czemu dały powód rzekomo ostatnie znane wypadki, okazuje się mylną; owszem będzie to zwyczajna sesya, a zarządzenia, jakie rząd uważał za potrzebne przedsięwziąć w skutek zamachu, dokonanego na życie byłego króla Milana i wykrycia w następstwie tego sprzysiężenia, którego celem miało być obalenie obecnego ustroju państwowego, o tyle tylko zajmą parlament, o ile ministerstwo obowiązane jest zażądać od niego zatwierdzenia tych zarządzeń. Artykuł 56 konstytucyi bowiem upoważnia rząd na wypadek, „gdy ojczyźnie zagraża niebezpieczeństwo“ do przedsięwzięcia tego wszystkiego, co uważa za odpowiednie dla odwrócenia niebezpieczeństwa, pod warunkiem uzyskania w swoim czasie dodatkowo zatwierdzenia ze strony reprezentacyi narodowej. Zgodnie z tym przepisem rząd zażąda zaaprobowania ogłoszonego przezeń stanu wyjątkowego i ustanowienia sądu doraźnego. Od uchwały w tej mierze skupczyny, zależnem jest dalszy los ministerswa, nie ma wszakże wątpliwości, że ogromna większość uzna jego działalność za uzasadnioną i uprawnioną.

Uwaga publiczna w kraju zresztą w dniach najbliższych będzie zwróconą nie tyle na skupczynę, ile na proces, który dnia 30 b. m. ma się rozpocząć w Belgradzie przed sądem doraźnym. Lista oskarżonych obejmuje 43 nazwisk. Według zapewnień, posiadających markę oficyalną, śledztwo przeprowadzone z możliwą ścisłością, stwierdziło niezbicie, że istniało rzekomo rozgałęzione sprzysiężenie, którego ostrze było zwrócone przeciw panującej dynastyi, a świat będzie mógł o tem nabrać przekonania z publicznej rozprawy. Ze sprawą zamachu morderczego na Milana pozostaje w pewnym związku częściowa, zmiana jaka zaszła w gabinecie. Już w dniu spełnienia zbrodni minister spraw wewnętrznych, Andonowicz, wniósł prośbę o dymisyę, stanąwszy na tem stanowisku, że minister, któremu podległą jest władza policyjna, musi ponosić odpowiedzialność za bezpieczeństwo dynastyi państwa. A ponieważ nie wpadł wcześnie na ślad spisku, poczuwa się do obowiązku złożenia swojej teki. Król wszakże nie przyjął wówczas dymisyi. Również prezes gabinetu dr. Georgiewicz, powróciwszy po zamachu i wykryciu spisku z Karlsbadu, gdzie bawił na kuracyi, uznał z tych samych motywów za właściwe wręczyć królowi swoją i całego gabinetu prośbę o uwolnienie. Monarcha atoli nie tylko nie przychylił się do tej prośby, lecz niedawno wystosował do prezesa gabinetu nader łaskawe pismo, wyrażadające mu podziękowanie za jego usługi. W piśmie tem wszakże znajdował się lekki zwrot, którym uczuł się dotkniętym minister spraw wewnętrznych Andonowicz; to też ponowił prośbę o dymisyę, którą król tym razem przyjął. Wraz z nim prosił o uwolnienie także minister rolnictwa Lozanicz, związany ścisłymi węzłami z Andonowiczem, a i tej prośbie korona uczyniła zadość.

SPRAWY MONARCHII

Z Wiednia telegrafują nam o ważnej enuncyacyi jednego z przewódców niemieckiego katolickiego stronnictwa ludowego:

Według doniesień z Insbruku, były prezydent Izby deputowanych, dr. K a t h r e i n, wygłosił na zebraniu swoich wyborców dłuższą mowę. Ubolewał on nad ubezwładnieniem, w jakie popadła Rada państwa skutkiem obstrukcyi i wzywał walczące ze sobą stronnictwa, przedewszystkiem Niemców i Czechów, do porozumienia się, ku czemu katolickie stronnictwo ludowe pragnie połączyć się z tymi wszystkimi, którzy gotowi są uszanować jego religijne przekonania, a stoją bezwzględnie na gruncie austryackim. Mowca zaznaczył dalej, że jako Niemiec gotów jest każdej chwili stanąć w obronie praw Niemców i cywilizacyi niemieckiej, o ile tego wymagałyby interesa państwowe, ale przenigdy nie pójdzie ręka w rękę z tymi, którzy zwalczają katolicyzm i starają się podburzyć żywioł niemiecki przeciw idei austryackiej. Mowca jest bezwzględnym zwolennikiem takiego równouprawnienia, które odpowiada kulturnemu, narodowemu i patryotycznemu rozwojowi. Jako najważniejsze zadanie Rządu uważa mowca utorowanie drogi do porozumienia, a w tej mierze Rząd może liczyć w zupełności na poparcie niemiecko-katolickiego stronnictwa ludowego. Mowca spodziewa się, że przez świadome celu i roztropne postępowanie, niemniej na drodze wzajemnych ustępstw, powiedzie się połączyć ku wspólnej, skutecznej działalności te wszystkie umiarkowane żywioły, którym tak bardzo zależy, aby Austra kwitła i rozwijała się. Co się tyczy §. 14, to mowca powiedział, że skoro Rada państwa nie spełnia swojego zadania, to obowiązkiem jest Rządu starać się na innej drodze o potrzeby Państwa, a tę przewiduje właśnie konstytucya w § 14. Kto przeciw §. 14 protestuje i domaga się zwołania Rady państwa, ma także obowiązek starać się o prawidłową jej działalność i zwalczać obstrukcyę.

Mowę tę przyjęto hucznemi oklaskami.

— W Kraslicach (Graslitz), w Czechach północnych, z powodu znanych rozruchów rozpoczęły już sądy swą działalność, aby zbadać, na kogo spada wina wywołania ubolewania godnych zajść. Aresztowano kilka osób pod zarzutem popełnienia gwałtu publicznego (§. 85 u. k.). Według *N. Fr. Presse*, rada miejska w Kraslicach domaga się wypuszczenia na wolność aresztowanych, grożąc złożeniem mandatów i oświadczając, że nie gwarantuje za utrzymanie spokoju; władze jednak odmówiły temu żądaniu, a wypuszczono na wolność tylko aresztowanego właściciela hotelu, Tuzara.

Do *N. Fr. Presse* wystosował radca namiestnictwa, starosta z Graslitz, Mauzig, pismo z prośbą o ogłoszenie następujących faktów: 1. Żandarmerya użyła broni, dopiero znajdując się w stanie koniecznej obrony. Faktem jest, iż rzucano na żandarmów ciężkimi kamieniami i że wszyscy żandarmi byli już ranni, że dwa razy strzelono do żandarmeryi i że komendant oddziału również raniony został kamieniem; wtedy dopiero żandarmerya dała ognia. 2. Nieprawdą jest, jakoby 20 b. m. wypuściła władza aresztowanych na wolność pod przymusem, gdyż środki policyjne, którymi władza rozporządza, wykluczają wszelki przymus. Starosta kończy swoje pismo słowami: Staraniem mojem było i jest uspokoić umysły, i ubolewać mi tylko wypada, iż to staranie nie doznało właściwej oceny, a przedstawiono je jako wypływ surowości.

— *Ostd. Runschau* opowiada, iż dr. Bareuther, który — jak wiadomo — wystąpił z związku klubu niemiecko-ludowego, i jak

---

6)

ZYGMUNT SARNECKI.

SELIM.

(Ciąg dalszy).

Upłynęło przeszło półgodziny. Selim się nie zjawił. Nasycony, już zamierzałem wstać od stołu i rodzicom za posiłek, wszystkim zaś według zwyczaju dziękować za towarzystwo, gdy babcia położyła swoją suchą, białą, starą rękę na mojej głowie, mówiąc:

— Niech-no Karolek zaczeka. Przygotuj się, moje dziecko, do niemiłej niespodzianki, do wielkiej przykrości, którą znieść musisz jak przystało na mężczyznę, jakim będziesz wkrótce.

Głos babuni zniżył się nieco, gdy wymawiała ostatnie wyrazy.

— Wielka przykrość ma mnie spotkać? — szepnąłem, jakbym nie wierzył.

Tak byłem popsuty pieszczotami, tak wżyty w szczęście, w którem dnie mi upływały, że myślałem w duchu prawie bez niepokoju:

— Coś się odmieni, coś ma się stać nowego....

— Znamy wszyscy twoje przywiązanie do murzyna — mówiła dalej babka — na które dotąd ze wszech miar zasługiwał....

— Co się z nim dzieje? — zawołałem.

— Uciekł! — rzekł ojciec, z niezadowoleniem w głosie — wyjechał dziś w nocy, przed świtem. Zostawił jeden list do mnie, drugi do ciebie.

Podał mi różowy papier w czworo złożony i zapieczętowany lakiem czerwonym. Adres był na nim wypisany: „Do najdroższego Karlina“. Na pieczątce, wyciśniętej starannie i wypukle, występowały wyrazy: *Domestique fidèle.*

Odurzony, zdziwiony, nie pojmując czy to, co do mnie mówiono jest prawdą, czy tylko żartem lub mistyfikacyą, wzrokiem pytałem, co mam zrobić z listem.

— Rozpieczętuj i odczytaj — powiedział ojciec. — Ciekaw jestem, jak się przed tobą tłómaczy, bo z listu do mnie pisanego nie wiele się dowiedziałem. Przeprasza, że bez uprzedniego wymówienia służbę porzuca, że zmuszony jest wyjechać z powodu bardzo ważnych interesów, że wszystko, co miał pieczy swej powierzone, pozostawia w porządku. Do listu dołączył w osobnej kopercie klucze od kredensu i szaf z porcelaną i srebrem. Istotnie nie brak niczego.

Słuchałem słów ojca i jeszcze nie zdawałem sobie sprawy, co się stać mogło.

— Wyjechał! wyjechał! — powtarzałem bezmyślnie — a dokąd? po co? w jaki sposób?

— Najął furę włościańską. Stefan słyszał, jak wsiadając informował woźnicę, by jechał drogą do Pławic.

— Do Pławic?!... o, to już nas opuścił na zawsze! Hrabina go z sobą zabrała.... Nie wróci!

Łzy jak groch polały się nareszcie rzęsiście po mojej twarzy.

Ojciec powstał z miejsca i zbliżył się do mnie.

— Czy mu było źle u nas?... powiedz. Czy mu kto dokuczył?.... bo zresztą, jeśli dążył do poprawienia losu, czemu mnie wcześniej nie uprzedził, że ma zamiar nas opuścić?

Zastanawiałem się.... i zaciąłem zęby. Jakaś niepewność, czy uczucie wstydu.... może duma.... może romantyzm epoki, oddziaływający pośrednio i na mnie.... zamykały mi usta. Już teraz nie pomnę, co głównie skłaniało mnie do milczenia. Widocznem jednak było, że cierpię, bo mnie otoczono, całowano, pieszczono. Prawie nieprzytomny i rozdrażniony, trzymałem ciągle zapieczętowany papier w ręku.

— Przeczytajże list, który do ciebie napisał, może się z niego czego dowiemy... — rzekła babunia.

Spojrzałem na kwadracik różowy. Obracałem go w palcach.... Nie wiedziałem, co z nim począć, bo nawał różnych myśli cisnął mi się do głowy. Myślałem płacząc:

— A nuż zwierza się z wszystkiego.... Nie śmiał mówić, więc napisał.... Nie wypada.... nie godzi się zdradzać jego tajemnicy. Gdy głośno przeczytam, dowiedzą się.... potępią go.... odszukają.... ukarzą....

Widocznie wahanie moje obudziło w ojcu jakieś podejrzenie, bo rzekł stanowczo, głosem rozkazującym:

— Przeczytaj!

Nie było rady. Rozłamałem pieczątkę drżącą ręką i przez łzy, zalewające mi oczy, sylabizowałem po cicho, co Selim bujnem, choć niezgrabnem pismem nakreślił. Mówię „sylabizowałem“. bo wzruszenie i obawa nie pozwalały mi czytać płynnie. List był krótki.

„Najdroższy Karlino,

„Przebacz mi, że cię opuszczam, ale chciej wierzyć, że muszę. Od mego wyjazdu zawisła cała moja przyszłość, całe moje szczęście. Kochasz mnie, więc mi przebaczysz, jeśli nie dziś, to kiedyś, później, za lat kilka, gdy się dowiesz o wszystkiem i zrozumiesz, że nie mogłem uczynić inaczej. Przepraszam cię raz jeszcze i ręce twoje całuję

Kochający i wierny do zgonu sługa
Selim“.

Odetchnąłem i list ojcu oddałem. Gdy przeczytał, położył papier przed matką; mama podała go babuni. Czas jakiś przechodził z rąk do rąk. W moim zaś mózgu, zaciemnionym pomroką, przelatywały sprzeczne myśli, chwilami jaskrawe jak błyskawice:

— Na szczęście! nie zdradził się.... O, niedobry! nawet opuszczając mnie na zawsze, nie wyznał prawdy.... Nie ma do mnie zaufania, a ja mu się ze wszystkiego zwierzałem.... Nie zdradziłbym go przecie!... Nie, nie, nie! żałować nie będę.... Porzucił mnie dla białej dziewczyny, podobnej do Maryli, która go upokorzyła. Niech sobie za nią leci do Wenecyi... A jeśli nie za nią? Może w istocie miał ważny interes. Wszakże niedawno widziałem, jak liczył półimperyały.... Nie, nie, nie! czuję, że uciekł z nią razem.... Dobrze, zostanę sam, ale się pocieszę. Jaki on dla mnie, taki ja dla niego.... Zapomnę, zapomnę!

Samolubne postanowienie osuszyło mi nagle powieki. Byłem zmartwiony bardzo, ale zarazem oburzony, zły, gniewny. Przygryzałem wargi; wciąż milczałem.

Wtem drzwi od kredensu się rozwarły. Stanął w nich na progu rodzic Anusi, zmęczony, czerwony na twarzy, sapiący. Kłaniał się nisko barankową czapką, którą miał w dłoni, przerzucając niecierpliwie z ręki do ręki.

— A co Migdalski powie? Co tam słychać na folwarku? — zagadnął go mój ojciec.

— Wszystko dobrze, proszę jaśnie pana — odparł ekonom głosem stentorowym, chociaż łamiącym się i drżącym — zwozimy.... zwozimy snopki przeniczne ze sterty pod lasem. Jutro rozpoczniemy młockę... Ale ja chciałem jaśnie pana prosić o jedną łaskę... o momencik rozmowy sam na sam.... Mam coś bardzo ważnego do powiedzenia....

— Proszę za mną, do kancelaryi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wspomniany dziennik dodaje, uważanym być może za członka grupy Schönerera, zainicyował w kołach radykalnych narady o wyborach do Delegacyi, przyczem idzie o to, jakby można zrobić obstrukcyę przeciwko tym wyborom.

KORESPONDENCYE

Poznań, 24 sierpnia.

(Echa z Berlina. — Sprawiedliwy i życzliwy dla Polaków głos niemiecki. — Polskie Tow. wzajemnych ubezpieczeń „Westa". — Skupowanie przez komisyę kolonizacyjną dóbr od Niemców. — Ks. Arcybiskup Stablewski. — Rzadka uroczystość rodzinna).

(=) Społeczeństwo polskie przyjmuje zupełnie obojętnie doniesienia z Berlina o zmianach, jakie mają nastąpić w gabinecie pruskim w skutek odrzucenia ustawy kanałowej. Czy pozostaną nadal u władzy dotychczasowi ministrowie, czy przyjdą nowi, nie ma na razie żadnych zgoła widoków, aby w położeniu ludności polskiej zaszła zmiana na lepsze. System niezawodnie pozostanie i nadal taki sam jaki istnieje od szeregu lat. Pod względem narodowym zupełnie obojętnem tedy jest dla Polaków czy u steru państwa stoi ministerstwo liberalne lub konserwatywne; pod względem ekonomicznym natomiast życzyć sobie muszą, ażeby rząd, jaki on będzie, umiał ocenić należycie położenie wschodnich dzielnic, a przedewszystkiem trudne obecne warunki rolnictwa i aby tej najważniejszej u nas gałęzi produkcyjnej nie wydał zupełnie na łup wolnego handlu i wielkiego przemysłu. Wedle najnowszych wiadomości z Berlina, zdaje się zresztą, że nie nastąpi ani rozwiązanie sejmu, ani jakakolwiek zmiana w ministerstwie i że natomiast, jak tego żądał poseł ks. dr. Jażdzewski, rząd przedłoży sejmowi w przyszłej sesyi nowy projekt kanałowy, rozszerzony także na Poznańskie i Prusy zachodnie.

W szeregu tych bardzo nie wielu pism niemieckich, które zawsze, gdy się nadarze ku temu sposobność, stają w obronie Polaków i wykazują bezpodstawność prowadzonej przeciw nim polityki — zajmuje pierwsze niezawodnie miejsce *Köl. Volkszeitung*, organ katolików południowych Niemiec.

W dniach ostatnich pismo to przeprowadziło ożywioną polemikę z dziennikami hakatystycznymi w sprawie tak zwanej „wyższej kultury" i rzekomych jej praw wobec narodów słabszych. Z artykułu tego warto przytoczyć następujące trafne zdania:

„Wykazaliśmy już dawniej, że przy starciu dwóch ras nie jest decydującą ta okoliczność, iż jedna rasa przewyższa drugą swoją kulturą. Przyczyny mają charakter tak wielostronny, że nie można ich określić szablonowo. Rzym wysoko cywilizowany został zwyciężony przez półbarbarzyńskich Germanów; podobnych przykładów mamy wiele w historyi. Mianowicie jest to niedorzecznością mniemać, iż środkami biurokratycznymi można zwycięstwo przechylić na tę lub ową stronę. Wielu wpada w ten błąd, iż sądzi, że przez to wygrano batalię, iż wykluczono ze szkół język polski i że nawet sześcioletnich malców w szkołach wiejskich w Poznańskiem zmusza się do słuchania niemieckiej nauki, z której oni nie rozumieją ani słowa. Wobec tego zwrócić należy na to uwagę, że we wszystkich wyższych szkołach pruskich uczą języka francuskiego, a mimo to na naszych kresach zachodnich cofał się ustawicznie język francuski od r. 1815.... Zależy to od wewnętrznej siły rasy, czy odniesie zwycięstwo nad rasą jej przeciwną; środki władz przewlekają tylko walkę i mogą bardzo mało pomódz. Na zachodzie Niemiec większa siła niemieckiego patryotyzmu pokonała francuzczyznę; na wschodzie zdaje się, że siła ta nie może się ostać wobec Polaków, i zaprzeczamy temu, iżbyśmy mogli to zmienić z pomocą małostkowych środków antipolskich".

Onegdaj odbyło się w Poznaniu nadzwyczajne walne zebranie członków polskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń na życie „Westa". Powodem zebrania było to, iż rząd przygotowuje nową ustawę dla spółek i banków zabezpieczenia na życie i t. d., która opierając się ściśle na matematycznych obliczeniach, żąda, ażeby te Towarzystwa posiadały znaczne rezerwy składkowe, to jest kapitał własny na wypłatę sum zabezpieczonych. Otóż „Westa" znalazła się w tem przykrem położeniu, że jej rezerwy składkowe nie dosięgają wymaganej przez nową ustawę wysokości (600.000 marek). Okazała się z tego powodu potrzeba znacznego podwyższenia tych rezerw, a osiągnąć to można jedynie przez to, że nałoży się na zabezpieczonych składkę nadzwyczajną czyli premię dodatkową, dość znaczną, bo wynoszącą od 1.000 marek sumy zabezpieczonej 40 do 50 marek.

Pod naciskiem konieczności walne zebranie uchwaliło ten haracz znaczną większością głosów.

Komisya kolonizacyjna kupuje teraz coraz częściej w Poznańskiem dobra od Niemców, nie znajdując oferentów wśród Polaków. Świeżo kupiła dobra Konary w powiecie rawickim, dobra Wszedzin w powiecie mogilnickim, wreszcie w powiecie wągrowieckim dobra rycerskie Niemczyn i Pawłowo, wszystkie od właścicieli niemieckich. Słychać, że cesarz Wilhelm zamierza nabyć w Poznańskiem majątek Sartowice, posiadający prześliczne położenie.

Z wielką radością przyjęto w szerokich kołach zarówno polskich jak niemieckich wiadomość, że ks. arcybiskup Stablewski, którego stan zdrowia dawał niedawno powód do obaw, opuścił zdrojowisko Nauhaim, pokrzepiony i wzmocniony w ten sposób, że można uważać wszelkie niebezpieczeństwo za zażegnane. Ks. arcybiskup po ukończonej kuracyi wyjechał do Szwajcaryi na odpoczynek, koniecznie potrzebny po silnych kąpielach w Nauheim.

Niezwykła uroczystość rodzinna odbyła się przed kilkoma dniami w Pawłowicach pod Lesznem, majątku dziedzicznym hr. Mielżyńskich. Oto senior tej rodziny hr. Leon, najstarszy dzisiaj w ziemiach polskich oficer b. wojsk polskich, obchodził 90-letnią rocznicę swoich urodzin. Ze wszystkich dzielnic zjechali się na tę uroczystość krewni i powinowaci, aby złożyć hołd i życzenia sędziwemu patryarsze. Czcigodny jubilat, który pomimo rozpoczęcia dziesiątego krzyżyka trzyma się rzeźko, jest żyjącym dla młodszych pokoleń przykładem, jak narodowi jeżeli dziś nie krwią, to skrzętną pracą na ojczystym zagonie służyć należy.

Z Berlina.

(Sprawa przesilenia. — Rządowy kapitał obrotowy dla kolonistów. — Wydatki na emeryturę dla wysłużonych oficerów).

O przebiegu onegdajszej rady koronnej nie ma absolutnie żadnych wiarogodnych doniesień. W kołach parlamentarnych przeważa zdanie, że przesilenie ministeryalne już zażegnane i że na razie nie ma już mowy o rozwiązaniu Izby dep. sejmu pruskiego. — *Köln. Volksztg.* przynosi następujące informacye, zaczerpnięte, jak zapewnia, z dobrego źródła: Większość ministrów oświadczyła się przeciw rozwiązaniu Izby. Pozycya Miquela jest niezachwiana. Wrzawy, podniesione przez liberalne dzienniki i zapowiedzi ostrego zatargu między koroną a konserwatystami, wywarły na cesarzu wpływ wprost przeciwny. Cesarz powrócił do Poczdamu pod wrażeniem, że liberalni usiłowali narzucić mu zerwanie ze stronnictwem konserwatywnem.

W pruskiej Izbie poselskiej toczyły się onegdaj w drugiem czytaniu rozprawy nad projektem rządowym o udzielenie ze skarbu 10 milionów marek, celem użycia ich na kapitał obrotowy dla kolonistów. Projekt uchwalono według brzmienia komisyi; przeciwko niemu głosowali Polacy, wolnomyślni i część narodowo-liberałów.

Następnie przeprowadzono dyskusyę nad wnioskiem hr. Kanitza, domagającym się, aby decyzyę o tworzeniu nowych kolonij, odebrano rządowym instytucyom, t. j. komisyom generalnym a oddano władzom miejscowym, mianowicie wydziałom powiatowym. Ministrowie Hammerstein i Miquel zwalczali ten wniosek, Izba go jednak uchwaliła.

Dzienniki zwracają uwagę, że wydatki na emerytury dla wysłużonych oficerów wzrastają ciągle niepomiernie. Nic to jednak dziwnego, gdy się zważy, ilu to w stosunkowo krótkim czasie oficerów ze służby ustąpiło. Od początku lipca r. b. spensyonowano jedynie w armii niemieckiej: 2 generałów piechoty, 4 generał-poruczników, 4 generał-majorów, 5 pułkowników, 2 podpułkowników, 6 majorów, 19 kapitanów, 4 poruczników i 14 podporuczników. Ogółem więc 60 oficerów, którzy wszyscy razem pobierają rocznej pensyi 223.000 marek.

Nowy proces Dreyfusa.

(Telegram).

Rennes, 26 sierpnia.

Dalszy ciąg wczorajszego posiedzenia wypełniło przesłuchanie drugiego znawcy pisma, Bertillona, który przybył z całym zapasem przyrządów, wzorów i t. p., wypełniających kilka kufrów, paczek i pakietów. Zjawienie się Bertillona, który wszedł do sali w towarzystwie czterech służących, niosących te kufry i paczki, wywołało ogólne poruszenie i wesołość.

Bertillon wygłosił formalny wykład dla udowodnienia, że *bordereau* zostało napisane przez Dreyfusa. Podobieństwo zaś jego pisma do pisma Estarhazego, Bertillon tłómaczy tem, że zdaniem jego, Dreyfus przekalkował w niem pismo Esterhezego. W celu udowodnienia tego Bertillon rozdzielił między członków trybunału i adwokatów kartki ze swojemi próbami w tym kierunku, jak również fotografie *bordereau*.

Podczas wykładu, mało nawet dla wtajemniczonych zrozumiałego, publiczność się wyniosła ze sali i zabawiała się rozmową na podwórzu gmachu, natomiast wszyscy inni, oprócz komisarza rządowego Carriére, powstali z miejsc i skupili się koło Bertillona.

Po długim wykładzie L a b o r i zawołał ironicznie: Od czasu swego przesłuchania przed trybunałem kasacyjnym, Bertillon zrobił szczególne odkrycie, że jeżeli się położy 13 wiersz Podręcznika do strzelania na 30 wiersz *bordereau*, to się wzajemnie nakrywają!

Po przerwie, którą teraz zarządzono, Bertillon prowadził dalej swój wykład, którego jednak nie skończył. Wywodził on, że oskarżony nie powinien poprzestać na przeczeniu, ale powinien dać argumenty na swoje przeczenia i udowodnić swą niewinność.

Nakoniec Bertillon oświadczył, że jeżeli potrzeba jeszcze jakich dowodów bardziej przekonywujących, że taką, jak on mówi, była historya *bordereau*, to on na tem miejscu pokaże, jak się to stało i przekalkuje *bordereau*. Przewodniczący pozwolił mu na to, a Bertillon zasiadł do stolika. Minęło pięć minut, minął wreszcie kwadrans, a Bertillon nie ukończył jeszcze swej pracy. Nakoniec prezydent Jouaust zwrócił jego uwagę, że tu przecież chodzi jeno o jeden wiersz, nie o całe *bordereau*. Nareszcie Bertillon ukończył swoją próbę i oddał ją Jouaustowi. Widać jak się członkowie trybunału pochylają nad pismem jego, jak przewodniczący robi powątpiewający ruch głową, na co Bertillon wykrzykuje kilkakrotnie: „Ależ to niczego nie dowodzi! Ja źle siedziałem!" Z tych oznak zewnętrznych wnioskują, że się Bertillonowi próba nie powiodła. Potem odroczono posiedzenie i dalsze przesłuchanie Bertillona do dziś rana.

KRONIKA

Lwów, 26 sierpnia.

— **Wydział krajowy** zamianował aplikantów konceptowych pp.: Wincentego Kirschnera i Konstantego Jasińskiego, koncypistami.

— **Prowincyałem** OO. Jezuitów obrany został O. Langer, dotychczasowy zastępca po śmierci ś. p. O. Badeniego.

56)

CÓRKA ADMIRAŁA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

LIV.

(Ciąg dalszy).

Robert nie starał się nawet szukać odpowiedzi na te słowa.

— Milczysz; — rzekł admirał widząc go zamyślonym — widzę z tego, że mnie zrozumiałeś i wiesz, że wszelkie zaprzeczenia na nic by się nie zdały. Czas zapewne odpowie za ciebie co do stałości uczuć i silnych postanowień, któremi obecnie jesteś przepełniony.... Ale w okolicznościach, w jakich się znajdujesz, czyny tylko mogą dowieść, że nie grozi ci żaden nowy upadek, który mógłby pociągnąć za sobą gorsze skutki niż łzy dziecinne, których tylko co byliśmy świadkami.... Otóż, idąc za zdrowym rozsądkiem, kochany Robercie, musimy romanse zostawić na boku!... Żokonda ma dopiero lat ośmnaście, ty masz dwadzieścia sześć, to znaczy wiek, w którym mężczyzna każdy, który czuje, że nosi coś w głowie i sercu, powinien się zdecydować na jakąś karyerę, bo inaczej grozi mu, że stanie się jednym z takich bezużytecznych, jakich niestety dziś za wielu spotykamy, a których społeczeństwo coraz mniej proteguje. Nie dotykając kwestyj majątkowych, których roztrząsanie byłoby niewłaściwe i nie zaszczytne dla nas, trzeba jednak pomyśleć o przyszłości, o wymaganiach świata i o stanowisku, jakie Żokonda ma prawo zająć w towarzystwie. Mąż, który byłby niczem, tylko eleganckim bywalcem salonów, w bardzo krótkim przeciągu czasu naraziłby jej dumę na poniżenie.... Wszystko to, co mówię, zmierza do tego, że chcę ciebie prosić, abyś mi dopomógł do uspokojenia tej rozbudzonej wyobraźni.... tych marzeń młodej dziewczyny, które często trwają bardzo krótko i znikają tak, jak przyszły, jeżeli się im nie sprzeciwiać za nadto.

— Ma pan zupełną słuszność, admirale — przerwał tym razem Robert poważnie — że liczysz tak samo na moje przywiązanie jak na uczciwość.... Dla samej panny Żokondy nie może pan i nie powinien zaufać temu nagłemu zwrotowi we mnie, który jednak sam tak gorąco czuję.... Nie jestem zresztą niczem, jak pan sam powiedziałeś a nadto posiadam dumy, aby się ośmielić mieć nadzieję, do której nie mam prawa. Jadę więc; racz mi pan wskazać co mam czynić.... Nie wrócę nigdy, chyba w takim razie, gdy mnie pan powoła.

— Tak też uradziliśmy, Robercie i to nawet przy niej! — odrzekł admirał poważnie.

— Powiedziała mi to.

— Tylko, że z tobą, jak już wspominałem, inaczej mówię, mówię jak do człowieka, który zna życie i nie będę obwijał w bawełnę. Od tej chwili skończyliśmy z romantycznym wybrykiem dziecka.... pozostaje tylko córka admirała Berthier.... Podczas całkowitego zerwania stosunków między wami — czego wymagam — Żokonda będzie bywać w świecie, poznawać ludzi i przez ten czas ukształtuje sobie rzeczywisty ideał życia, małżeństwa i wszystkiego, co może stanowić szczęście kobiety takie, jakiebym chciał, żeby posiadała. Domyślasz się, choć ci tego nie mówię, że wkrótce pozna, że ów wybryk podobny dzisiejszemu, chociaż był skutkiem serdecznego uniesienia.... nie byłby w stanie związać bezpowrotnie jej przyszłości, swobody i rozumu, który później dopiero się rozwija....

— Och, admirale — odrzekł Robert żywo — nie byłbym godny ani jej, ani pana, gdybym nie był wzruszony tem wspomnieniem, które nigdy nie zatrze się w mem sercu i gdybym jej za to całą duszą szczęścia nie życzył! Admirale, pomimo dziwactwa, którego dałem dowody, ośmielam się powiedzieć panu, że ją kocham!... Tem słowem zobowiązuję się do poddania pod pańskie rozkazy, choćby mi pan rozkazał wyrzec się autorstwa tego listu.... który żałuję, żem napisał, skoro był czytany przez pana.... Świadczy on przynajmniej, że potrafiłem się ocenić i że żadne ambitne przekonanie mnie nie oślepiało....

— Przyjmuję twoje słowo, Robercie, wystarcza mi ono. Z mojej strony jednakże nie sądź, abym był uprzedzony lub niechętny.... Miałem inne zamiary, wiesz o tem.... Zostawiwszy Żokondzie wolną wolę co do zerwania tych układów, zostawię jej całkowitą swobodę, jeśliby je nawiązać pragnęła na nowo. Oddalenie wystarczy, mam nadzieję, do ostudzenia zapałów ośmnastoletniego serca. Pozna życie, dojrzeje.... Będziesz pisać do mnie, aby miała wiadomości o tobie, jeżeliby chciała dążyć myślą za tobą. Oprócz tego, nie potrzebuję dodawać, że liczę na twój honor, żeby w niczem nie przypominać jej romantycznego dzisiejszego wydarzenia, które powinno pójść w zapomnienie.

LV.

„Rok, to bardzo długo!" mówiła Żokonda, a Robert tego doświadczał. Pan Sarrazin wrócił do Francyi po trzech tygodniach pobytu w Chicago.

Jednakże, pomimo, iż Robert w pierwszych miesiącach cierpiał bardzo z powodu wygnania, o którem wiedział niestety, że dla niego będzie bez terminu, życie pełne zajęć i gorączkowego ruchu tak go absorbowało, że rzadko mógł znaleść chwilę na pogrążenie się w melancholijnych rozmyślaniach. W takich chwilach gonił myślą wspomnienia i pisywał do Rivala, jakby w ten sposób chwytając jedno z ogniw łańcucha serdecznej przyjaźni, której tak nagle mu zabrakło.

„Michigan, w grudniu.

„Wyrzucasz mi lenistwo i oskarżasz o zapomnienie.... Cóż ci powiem innego nad to, co powiedziałem tyle razy przez tych ośm miesięcy, podczas których obozuję w rozmaitych punktach, gdzie mnie przypadek sprowadza?... Ten kraj czynu i pospiechu nie daje czasu ani na odetchnienie ani na westchnienie, mój drogi Raulu; dlatego narzekasz na rzadkie moje listy. Życie, które prowadzę pośród dzikiej natury, praca wyczerpująca, troska o straszną prawie odpowiedzialność, wszystko to przynajmniej o tyle jest dobre, że zapominam o sobie samym i zdaje mi się czasami, że jestem stworzony do egzystencyi pioniera, która gotowa mnie posiąść ciałem i d u s z ą.... Nie śmiej się z tego słowa, które podkreślam.... Pośród tych ludzi, z którymi jestem w ciągłej styczności, ludzi zahartowanych, z żelaza, zdolnych do wszystkiego, nawet do zbrodni, a szczególniej wobec wyników naszej pracy, która rośnie w oczach, zaczynam doznawać pochlebniejszego przekonania o rasie ludzkiej, pomimo, iż tyle słyszałem o jej dekadencyi.... Opowiadałem ci już o olbrzymiem przedsiębiorstwie Sarrazin'a. Świat cywilizowany może teraz liczyć na nowe tereny, zdobyte na dzikich Indyanach i bawołach.... Ekonomia społeczna pośród lasów dziewiczych w głębi puszcz amerykańskich!... Śmiały krok, nieprawdaż?..."

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać.: Zmarł O. Alfons Drążek, lektor św. Teologii z zakonu kaznodz.

Dyecezya przemyska: Rekolekcye dla księży katechetów odbędą się w tym roku u OO. Redemptorystów w Mościskach pod przewodnictwem ks. rektora Łubieńskiego od 26—30 b. m. rano, poczem odbędzie się konstytuujące zebranie Związku katechetów.

— **Stypendya.** Magistrat m. Lwowa podaje do wiadomości, że w roku szkol. 1899/1900 będą do rozdania stypendya z fundacyi miejskiej dla sierót chłopców i dziewcząt po 72 zł. rocznie.

Stypendya te otrzymać mogą dzieci uczęszczające do szkół ludowych, mające ukończonych lat 6, a nie więcej nad lat 12, religii chrześciańskiej, ślubnego pochodzenia, przynależne do gminy m. Lwowa, ubogie i osierocone po obojgu rodzicach, lub przynajmniej po ojcu.

Stypendyum służy sierocie do czasu ukończenia szkoły ludowej, względnie do 12 roku życia; może być chłopcu przedłużone na 2 lata, względnie do 14 roku życia, w razie umieszczenia go u rękodzielnika, któryby się zobowiązał posyłać chłopca po ukończeniu nauk w szkole ludowej, do szkoły przemysłowej. Dziewczęta, uczęszczające do szkoły wydziałowej, mogą uzyskać również przedłużenie stypendyum na 2 lata, względnie do ukończenia 14 roku życia.

Podania zaopatrzone w należyte dowody, a to: metrykę chrztu; świadectwo śmierci rodziców, względnie ojca; poświadczenie ubóstwa przez właściwy komisaryat miejski i urząd parafialny, oraz potwierdzenie przynależności do gminy miasta Lwowa przez miejski urząd konskrypcyjny, tudzież potwierdzenie przez dyrekcyę szkoły, że w r. 1899/1900 do szkoły rzeczywiście uczęszczają, należy wnieść do magistratu najdalej do 20 września b. r.

— **Czyżby już jesień?** Temperatura spadła dziś z rana prawie nagle na 6 stopni powyżej zera, a w południe termometr wskazywał zaledwie 11° C., co przy końcu sierpnia należy do arcyrzadkich wyjątków. Niebo silnie zasnute ciężkiemi chmurami, ostry i gwałtowny chwilami wiatr północno-zachodni, strącający tu i ówdzie liście z drzew na plantacyach, przypominają mocno koloryt późnej jesieni.

Z Karpat donoszą, że na Czarnohorze i w niższych regionach leży śnieg. — Niezwykłe lato!

— **Wpisy** uczenic do żeńskiej szkoły wydziałowej im. Czackiego we Lwowie, odbywać się będą w dniach 29, 30 i 31 b. m. rano od godziny 9—12 i od 3—6 po południu, w budynku głównym oraz w filii tejże szkoły.

— **Szczepanik**, o którego wypadku donosiliśmy przed kilkunastu dniami, ma się znacznie lepiej i już niebawem będzie mógł opuścić łóżko.

Malarz Rauchinger w Wiedniu przystąpił do wykonania kartonów na chorągiew dla warszawskiego cechu ślusarzy, którą Szczepanik swoim systemem wytka z jedwabiu.

— **Ciekawą sztuczkę** wypłatał wczoraj rano niewyśledzony jeszcze oszust, około 24 lat liczący, brunet o małym wąsiku, w popielatem ubraniu, bronzowym miękkim kapeluszu. Przystąpił on na targowicy zbożowej do furmana Taducha z Kulikowa, a zapytawszy go. zkąd Taduch pochodzi, oświadczył mu, że ma ze sklepu przy ulicy Ruskiej zabrać figurę Matki Boskiej, więc mu ją odda dla zawiezienia do Kulikowa. Taduch zgodził się na to, a nieznajomy wsiadł na furę i pojechał pod sklep Spożarskiego; tu kazał sobie podać paletot, który trzymał obok siebie Taduch, a który był własnością kupca Griesa, — rzekomo celem owinięcia figury — i wszedł do sklepu. W sklepie przedstawił się za dyaka i oświadczył, że tu zaraz nadejdą chłopi w celu kupna figury; kazał sobie podać 2 książeczki do nabożeństwa, krzyżyk niklowy i kilka obrazków, które to rzeczy zaraz pochował i prosił o zaliczenie tego rachunku, wynoszącego 3 złr. 19 ct, na poczet zakupić się mającej figury, — poczem zostawiwszy w sklepie ową cudzą zarzutkę i pudełko, — jak się okazało następnie ze sianem, — wyszedł, i więcej nie wrocił. Taduch i Spożarski dopiero po dłuższem czekaniu przekonali się, że padli ofiarą sprytnego oszusta.

— **Pomnik Kościuszki w Jaśle.** Odsłonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki w Jaśle nastąpi 3 września b. r.

— **Pożar w Przemyślanach**, o którym doniósł nam wczoraj telegraf, wybuchł o godzinie 12 w południe. Spaliły się wszystkie budynki czterech gospodarzy, oraz budynki gospodarskie probostwa rzym. kat. Z budynków tych przeniósł się ogień na dach kościoła. Dzielna obrona ze strony oficerów artyleryi i 55 pułku piech., tudzież żołnierzy, uratowały kościół. Na miejsce pożaru przybyli JE. generał-porucznik Fiedler, główno-dowodzący XI korpusu i starosta p. Winiarski. Budynki były kryte słomą, więc ratunek utrudniony; brakło też wody i przyrządów do gaszenia. Szkoda wynosi około 10.000 zł. Budynki spalone były ubezpieczone w krakowskiem Towarzystwie ubezpieczeń wszystkie razem na sumę 2550 zł. Ogień powstał w stodole Adama Dziaduszewskiego. Przypuszczają, że przyczyną pożaru był porzucony niedopałek cygara. Pożar szerzył się z niezwykłą siłą przy wietrze południowo-zachodnim; gdyby nie pomoc żołnierzy, cała część południowa miasta byłaby padła ofiarą pożaru.

— **Z Chrzanowa** piszą do *Czasu*: W zeszłym tygodniu zjechali się naczelnicy gmin powiatu chrzanowskiego gromadnie do Chrzanowa w tym celu, aby owacyjnie pożegnać ustępującego ze swego stanowiska w Chrzanowie p. starostę Pogłodowskiego. Imieniem naczelników miast i miasteczek przemawiał burmistrz chrzanowski, w imieniu zaś naczelników gmin wiejskich wójt Wąchal z Rudawy, dając wyraz uczuciom wdzięczności i przywiązania i podnosząc, że p. Pogłodowski w trudnych chwilach dał ludności rozliczne dowody sprawiedliwego a przytem humanitarnego postępowania i że w chwilach nieszczęścia — jak niedawno podczas tegorocznej powodzi — sam pierwszy spieszył z czynną i energiczną pomocą. Burmistrz miasta Chrzanowa adwokat Keppler nadto podniósł, jak skutecznie popierał p. starosta ekonomiczne interesa powiatu w doniosłych sprawach, jak n. p. w sprawie kolei lokalnej Piła-Jaworzno. — Owacyę cechowała niezwykła szczerość i serdeczność.

Także i inne dzienniki krakowskie donoszą o tej owacyi, podnosząc z uznaniem działalność ustępującego ze stanowiska swego w Chrzanowie p. Pogłodowskiego.

— **Ślub.** W dniu 22 b. m. pobłogosławiony został w sięgającej XVI w. kaplicy rodzinnej Półczyńskich w Dąbrówce ad Komorza, w pow. tuchelskim, w Prusiech Zachodnich, związek małżeński dr. Piotra Bieńkowskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, z panną Lucyną Janta-Półczyńską, córką Adama i Heleny z Zabłockich. Pannę młodą prowadzili do ślubu: brat jej Leon, oraz profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Jan Rozwadowski, pana młodego zaś: panna Janina Półczyńska i panna Palęcka. Po obrzędzie ślubnym rodzice panny młodej podejmowali w Komorzy gości weselnych, wśród których były rodziny: Bieńkowskich, Dziembowskich, Ratkiewiczów, Józefów Palęckich, Popławskich, Znanieckich i i. Wśród licznych, listownych i telegraficznych, życzeń, były między innemi także w podniosłych słowach skreślone błogosławieństwa od Arcybiskupa poznańskiego ks. Stablewskiego (z Nauheim), i od biskupa chełmińskiego ks. Rozentretera.

— **Korespondentki kolorowe.** Wydane nakładem „Salonu malarzy polskich“ w Krakowie prześliczne kolorowe „korespondentki“ Stanisława Tondosa, zwróciły na siebie uwagę równie szerszej publiczności, jak i znawców. Utalentowany akwarelista przyodział je w kształty wytworne i artystyczne. Dziesięć kartek tworzy seryę, serya zaś każda mieści się w kopercie, rysowanej przez tegoż samego malarza. Przedstawiają najcenniejsze pomniki Krakowa. Zalecają się nader starannem i efektownem odtworzeniem światłodrukowem.

— **Otrucie grzybami.** W Uhnowie 19 b. m. dwie rodziny spożyły na wieczerzę jadowite grzyby, które je o śmierć przyprawiły, a mianowicie: rodzina Marka Skrypczuka, pałamara miejscowego, składająca się z 3 osób i Aleksandra Kapuścińskiego, stolarza, złożona z 4 osób. Działalność trucizny postępowała zwolna. Pierwszy umarł Marko Skrypczuk 21 b. m., a reszta osób zatrutych zmarła w dniach 22 do 24 b. m. Gatunek spożytych przez nie grzybów zowie się kupczakami. Są to grzyby białe, podobne do pieczarek i znane w ogóle jako grzyby jadalne. Być może, iż między tymi grzybami były młode muchomory, które do pieczarek zwodniczo podobne, teraz po deszczach, kłują się z ziemi.

W miejscowości leczniczej Pasieczna, pod Warszawą, zmarło onegdaj po spożyciu jadowitych grzybów w przeciągu trzech godzin pięć osób z Warszawy, przebywających tam na kuracyi.

— **Zmarła** w ostatnich dniach: W Warszawie, Antonina z Vildów 1 voto Krzywicka, 2 voto Chałubińska, wdowa po prof. Tytusie Chałubińskim, znakomitym lekarzu, zwanym „królem tatrzańskim“.

— **Omyłka sądowa.** Przed kilku laty w Penzie toczył się proces pułkownika Talmy, oskarżonego o zamordowanie generałowej Bołdyrewej. Podczas trwania procesu Talma zaprzeczał temu, iż popełnił morderstwo, ale sąd przysięgłych skazał go do ciężkich robót na Sachalinie. Popełniono omyłkę sądową. Jak donosi *Świet*, odkryto teraz w Penzie prawdziwego mordercę, kotlarza Karpowa, który przyznał się do zbrodni.

— **Stróże warszawscy.** W Warszawie wydano nową instrukcyę dla stróżów kamienicznych. Dla charakterystyki przytaczamy kilka wyjątków z tej instrukcyi. I tak: Stróż domu, we wszystkiem, co dotyczy dozoru nad porządkiem publicznym i bezpieczeństwem, jest najzupełniej podwładnym członkom policyi miejscowej, których powinien znać osobiście. Stróż powinien umieć porozumieć się po rossyjsku; powinien znać osobiście wszystkich mieszkańców domu, rodzaj ich zajęć i które zajmują mieszkania. Stróż jest obowiązany niezwłocznie raportować miejscowemu starszemu dozorcy rewirowemu: o wszystkich osobach, mieszkających w domu bez zameldowania; o nowo urodzonych i zmarłych; o ludziach i zwierzętach, zapadłych na choroby zaraźliwe; o wszystkich mieszkańcach, których sposób życia budzi podejrzenie; o wszystkich mających się odbyć w domu uroczystościach i zebraniach; o wszystkich nieporządkach w domu, zrządzonych przez mieszkańców. Stróż powinien z nastaniem zmroku znajdować się przed bramą do godziny 11 wieczorem i obserwować wszystkich wchodzących do domu i wychodzących z niego. Stróż jest obowiązany baczyć, ażeby nikt i nigdzie nie naklejał ogłoszeń, afiszów i w ogóle papierów bez pozwolenia i nie rozrzucał ich; osoby, spełniające te czyny, lub usiłujące je spełnić zatrzymywać i z dowodami winy oddawać miejscowej policyi. Stróże są zupełnie na usługach policyi i o każdem zajściu w domu obowiązani są jej raportować.

— **Elektrofon na balu.** Oryginalna nowość zaprowadzoną zostanie w przyszłym sezonie balowym w Londynie: oto p. Booth, dyrektor stowarzyszenia elektrotechnicznego, angażuje pierwszorzędną orkiestrę, której produkcye za pośrednictwem elektrofonu abonować będą mogli wszyscy, urządzający baliki prywatne. Dotychczas zgłosiło się przeszło 400 abonentów, a próba z balową muzyką elektrofoniczną wypadła świetnie. Każdą nutę słychać tak wyraźnie, jakby orkiestra umieszczona była w salonie. Dzięki elektrofonom, chórki i oddzielne pokoje dla orkiestr balowych, staną się zbytecznemi. Aparaty elektrofonu umieszczane będą przy suficie sali balowej.

— **„Chic“ — „Smart“ — „Chante clair“** — oto stopniowe przemiany „szyku“ elegantów francuskich. Angielskie „smart“ obrażało dumę narodową bulwarowiczów paryskich, więc po długich, rozpaczliwych namysłach puścili w obieg skróconą dewizę galijskiego koguta *je chante clair* i od kilku tygodni we wszystkich zdrojowiskach i kąpielach „chante clair“ wyrugowało angielskie „smart“. Jak się ubierają „szantklerzyści“? Przedewszystkiem noszą niekrochmalone kolorowe koszule z bardzo wysokim i bardzo twardym kołnierzem z płótna białego matowego i z mankietami lśniąco białemi. Do koszul negliżowych wolno nosić kołnierzyki wykładane, zresztą zaś tylko stojące. Krawat musi w barwie odcinać się ostro od koszuli, a harmonizować z chusteczką do nosa. Kamizelki nie znają „szantklerzyści“, lecz noszą elastyczny jedwabny pas; na głowie noszą kapelusz z jasnego, miękkiego filcu z szerokiemi rondami i z brzegiem z jedwabiu: nazywa się ten kapelusz „Planteur“. Według przepisu „szantklerzystów“, należy nosić bieliznę dolną z płótna jedwabnego „écru“, ozdobionego kwiatkami delikatnej roboty. „Dernier cri“ jest dla elegantów ranny szlafrok z białego batystu w różowe paski, podbity takimże materyałem, z szerokim otwartym kołnierzem. Szlafroczek taki nie nadaje, co prawda, wyglądu rycerskiego, ale bo też wśród „szantklerzystów“ rzadkie są podobno postacie marsowe.

Notatki literacko-artystyczne.

Teatr lwowski. Personal dramatu teatru lwowskiego odjeżdża z Krynicy 30 b. m., a personal operetki z Warszawy 11 września z powrotem do Lwowa.

Dr. Władysław Szajnocha, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, ogłosił w *Oesterreich-ungarische Revue* rozprawę p. t.: „Die Petroleumindustrie Galiziens“. Obecnie wyszła ta praca w osobnej odbitce.

Archiwum Jana Kazimierza. W *Kuryerze Warszawskim* pisze p. Wł R. K.: „Jednym z najbliższych powierników Jana Kazimierza Wazy był szlachcic inflancki Gotard Wilhelm Butler, urodzony 1600 roku, zmarły 1661 roku. Wybrany na ochmistrza dworu królewicza Jana Kazimierza, spędził z nim lata młodzieńcze, a kiedy jego pana uwieńczyła korona monarsza, został podkomorzym koronnym i wodzem straży przybocznej króla. Tem się tłómaczy, że po odjeździe Jana Kazimierza do Francyi w r. 1669 część domowego archiwum królewskiego pozostała w rodzinie Butlerów i znalazła troskliwe przechowanie w dobrach Miedzna.

Dopiero przed kilkudziesięciu laty, zrodzony z Butlerówny Stanisław hr. Ossoliński przewiózł archiwum do Sterdyni, a dobra te, odziedziczyła wnuczka jego, Paulina hr. Krasińska, poślubiona p. Ludwikowi Górskiemu, prezesowi komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem.

Pod opieką zasłużonego obywatela, świadomego wartości zabytków historycznych, archiwum pobutlerowskie spoczywało bezpiecznie przez długie lata w Sterdyni, znane bliżej tylko wybranym miłośnikom, jak n. p. Adamowi hr. Starzyńskiemu z Zaszkowa lub dr. Wiktorowi Czermakowi, który podał o niem wiadomość w *Kwartalniku historycznym* (1897 r., III).

Ażeby jednak te skarby rękopiśmienne na zawsze ubezpieczyć i dostępnemi uczynić, p. Ludwik Górski jeszcze za życia swej małżonki powziął szlachetny zamiar przekazania ich bibliotece ordynacyi hr. Krasińskich, stojącej, jak wiadomo otworem dla badań naukowych.

Nastąpi to właśnie teraz, dzięki gorliwości znakomitego historyka, dr. Aleksandra Rembowskiego, bibliotekarza szacownej książnicy hr. Krasińskich. Archiwum sterdyńskie będzie przewiezione wkrótce do Warszawy.

Dar p. Ludwika Górskiego jest zaiste wspaniały, gdyż składa się nań około 20.000 listów i dokumentów, przeważnie z XVII. wieku, w części już uporządkowanych przez p. Wiktora Czermaka.

Najważniejszy dział zbiorów sterdyńskich stanowi część archiwum domowego Jana Kazimierza. Są tutaj minuty i bruliony rozmaitych aktów, zwłaszcza listów, które wychodziły z niemieckiego wydziału kancelaryi królewskiej od roku 1650 do 1666, oryginały listów Władysława IV., Jana Kazimierza, Cesarza Ferdynanda III., cesarza Leopolda, elektora brandeburskiego Fryderyka Wilhelma, króla szwedzkiego Karola Gustawa, różnych książąt niemieckich, księcia kurlandzkiego Jakóba, księżny kurlandzkiej Ludwiki Karoliny, różnych generałów niemieckich i szwedzkich, ministrów austryackich, pruskich i szwedzkich, Bogusława Radziwiłła, Krzysztofa Grodzickiego, Pawła Sapiehy, Wincentego Gosiewskiego i Hieronima Radziejowskiego, tudzież relacye rezydentów i agentów dyplomatycznych o sprawach politycznych.

Nadto archiwum sterdyńskie zawiera dokumenty familijne, dowody, umowy, listy i rachunki przeważnie dwóch wygasłych rodów Butlerów i Ossolińskich.

Dla studyów nad wiekiem XVII., czy to pod względem politycznym, czy obyczajowym, jest to skarbnica ogromna.

Wszystko to, dzięki p. Ludwikowi Górskiemu, pod skrzydłami ordynacyi hr. Krasińskich, stanie się dostępnem dla badaczów przeszłości“.

Adolf Wildbrandt napisał nową tragedyę 5-aktową p. t.: „Teja“. Treścią sztuki jest upadek Gotów we Włoszech. Bohaterami są: przeznaczony na śmierć wódz Gotów Teja, który zostaje królem po to, by umrzeć, i Mathasuntha, córka króla Totili, która Teję kocha i razem z nim ginie.

Mapa Rzeczypospolitej polskiej, opracowana przez Jana Babireckiego, wyszła nakładem Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie już w drugiem, poprawionem, wydaniu.

Emil Mario, jeden z najwybitniejszych aktorów hiszpańskich, zmarł w tych dniach w Madrycie; powracając o północy z widowiska teatralnego czekał na tramway i upadł na ulicy, rażony atakiem mózgowym. Urodzony w r. 1838 w Grenadzie, nazywał się właściwie Mario Lopez Chavez.

Konferencya krajowa

reprezentantów szkolnictwa ludowego.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia, po krótkiej przerwie powołał zastępca przewodniczącego, radca Tokarski, p. Romualda Kwiatkowskiego, nauczyciela szkoły im. św. Antoniego we Lwowie, do sprawozdania na temat ograniczenia, ewentualnie rozszerzenia materyału naukowego w szkołach 4-klasowych typu wyższego. Po odczytaniu wyczerpująco opracowanego referatu, uchwaliło zgromadzenie, by sprawę tę uzupełnić jeszcze wysłuchaniem referatu p. Rudnickiej ze Lwowa, omawiającego ten sam temat ze stanowiska szkół żeńskich, a dopiero potem nad wnioskami obojga referentów dyskutować. Zaznaczyć należy jednozgodność niemal zupełną wniosków obu tych referatów. Obszerna dyskusya nie przyniosła również żadnych nowych szczegółów. Widocznie sprawa ta dojrzała już należycie i doprowadziła nauczycielstwo, zajęte nauczaniem w czterech niższych klasach, do jednakich wyników zawodowego doświadczenia. Ponieważ wnioski te, przyjęte prawie jednomyślnie przez konferencyę, zostają w ścisłym związku z następnym tematem, t. j. ograniczenia, ewentualnie rozszerzenia materyału naukowego w klasie 5 i 6 szkół wyższego typu, zestawimy je przeto razem, by i szerszej publiczności podać całokształt tych ulepszeń, które zgromadzenie pedagogów z tak znacznego obszaru kraju naszego pragnie wprowadzić dla dziatwy szkół miejskich. Na tem po godzinie pierwszej zamknięto wczorajsze poranne obrady.

Po południu nastąpiły na temat powyżej podany referaty pp. Faustyna Urbańskiego, nauczyciela szkoły im. Piramowicza we Lwowie i Turskiego ze Skałatu. Obaj referenci dzielnie wywiązali się z włożonego na nich zadania, a niektóre oryginalne, gruntownie i przedmiotowo zestawione spostrzeżenia w referacie p. Urbańskiego, obudziły żywe zainteresowanie w zgromadzeniu, które przejawiło się następnie i w dyskusyi. Jednomyślność jednak zapatrywań, także co do wniosków na ten temat wysnutych, spowodowała p. Nowakowskiego z Gródka do postawienia wniosku,

by ogólnie uprosić Radę szkolną krajową o zarządzenie rewizyi planów naukowych i podręczników dla szkół miejskich w myśl wywodów tak wczoraj przed południem, jak i po południu w referatach rozwiniętych.

Wnioski te w streszczeniu przedstawiają się następująco: 1. zmienić zupełnie podręczniki szkolne dla języka wykładowego w czterech klasach niższych, a podręczniki dla klasy 5-tej i 6-tej uprościć; 2. materyał z nauki rachunków zmniejszyć i więcej równomiernie rozłożyć, aby nauce tego przedmiotu większą trwałość zapewnić, a przeciążenie dziatwy usunąć; 3. zasób wyrazów w podręcznikach dla nauki języka niemieckiego zmniejszyć, wymagania z tego przedmiotu w 4 niższych klasach do wymagań egzaminu wstępnego do szkół średnich zredukować, a styl w podręcznikach dla klasy 5-tej i 6-tej uprościć; 4. dla nauki dziejów kraju rodzinnego, tudzież Monarchii austryacko-węgierskiej wyznaczyć w klasie III. i IV. osobne godziny, w którychby dziatwa tych klas nabyła podstawowych wiadomości tak z dziejów, jak i przyrody; 5. natomiast uznano podręczniki dla historyi kraju rodzinnnego i dziejów Monarchii, tudzież dziejów powszechnych dla klas 5-tej i 6-tej za zbyt obszerne; 6. dla nauki drugiego języka krajowego wprowadzić nowe podręczniki, któreby treścią, oraz stylem i opracowaniem ustępów pod względem językowym odpowiadały rozwojowi umysłowemu dziatwy w wieku szkolnym.

Następnie przewodniczący konferencyi p. radca Baranowski postawił na porządek dzienny wybór dwu członków do wydziału wykonawczego, którego zadaniem będzie uchwały konferencyi w czyn wprowadzić i materyał obrad dla przyszłej konferencyi przygotować. Wybrani zostali pp.: Nowakowski Julian, inspektor szkolny i Ludwik Pierzchała, nauczyciel ze Lwowa, a jednym z zastępców p. Łeszega, inspektor szkolny z Bóbrki. Wybór drugiego zastępcy z powodów formalnych odłożono do dnia dzisiejszego.

Następnie zabrał głos p. przewodniczący i wyjaśnił drugą grupę ważnych tematów, odnoszących się do regulaminu szkolnego i spraw nim objętych, jak prowadzenie metryk szkolnych, frekwencya, karność szkolna, stosunek domu rodzicielskiego do szkoły i doroczne popisy.

Tu należy zaznaczyć, że wśród uczestników konferencyi krajowej wywarła bardzo przykre wrażenie insynuacya, pomieszczona w wstępnym artykule jednego z pism miejscowych, jakoby w zakres obrad nad powyższymi tematami, miano zamiar wciągnąć także wprowadzenie kar cielesnych do szkół ludowych. Insynuacyi tego artykułu należy przeciwstawić fakt bardzo charakterystyczny, że opracowany przez Radę szkolną krajową projekt nowego regulaminu nie zawiera co do użycia kar cielesnych w szkole, tych nawet postanowień, które były w dawniejszym regulaminie. Najwidoczniej przeto istnieje tendencya wprost przeciwna tej, jaką ów artykuł władzy szkolnej i nauczycielstwu podsuwa, to jest tendencya zupełnego usunięcia tego środka karności ze szkoły, a pozostawienia wyłącznie władzy rodzicielskiej.

Po sformułowaniu przez przewodniczącego tematów, odnoszących się do regulaminu, w grupy, dla ułatwienia toku obrad i zoryentowania się, zabrał głos p. Buciewicz, nauczyciel z Łorzniowa, jako referent tematu a) „Jakie zarządzenia są potrzebne, ażeby w granicach, zakreślonych krajową ustawą z dnia 23 maja 1895, o prowadzeniu metryk szkolnych, zapewnić szkołom ludowym, jak najregularniejszą frekwencyę“ i b) „Jak należy traktować sprawę uwolnienia od obowiązku uczęszczania na nukę codzienną i dopełniającą, tudzież ostateczne uwolnienie od wszelkiego dalszego obowiązku pobierania nauki szkolnej u takich dzieci, które się opóźniły z rozpoczęciem nauki po za lata, wskazane w artykule 30 krajowej ustawy szkolnej z roku 1895.“ — Pomijając więcej fachową sprawę prowadzenia metryk szkolnych, zaznaczamy tylko co do drugiego punktu, że zdania były podzielone w tym kierunku, czy dziatwę taką przez 1 rok lub też 2 lata po za normalny wiek szkolny należy przetrzymywać. Po dłuższej dyskusyi zwyciężyło zapatrywanie referenta, poparte przez p. Baleya, by do spóźnionych uczniów przymus szkolny tylko przez rok jeden po za wyznaczone ustawą granice stosować.

Na tem zakończono wczorajsze po południowe obrady, po godzinie 8 wieczorem.

Poranne posiedzenie trzeciego dnia obrad (26) rozpoczął bardzo pouczający wykład dr. Stefczyka o „Kasach rajffeisenowskich“. Między uczestników konferencyi rozdzielono broszurę „Pouczenie o zakładaniu spółek oszczędności i pożyczek“. Dziękując dr. Stefczykowi za trud wygłoszenia tego wykładu, omówił p. przewodniczący treściwie zakres i kierunek, w jakim nauczycielstwo ludowe może działać około ekonomicznego podniesienia naszego ludu, poczem otworzył ciąg dalszy dyskusyi o podanych powyżej tematach z regulaminu szkolnego. Między innymi uchwalono wniosek p. Pierzchały, aby bezwzględnie usuwać ze szkoły ludowej takich spóźnionych uczniów, którzyby ze względów złego prowadzenia się okazali się niebezpiecznymi dla moralnego wychowania swych młodszych, w normalnym wieku szkolnym będących towarzyszy. Referent Buciewicz przedstawia dalsze wnioski.

Konferencya uchwala: 1. prosić o zmianę ustawy szkolnej w tym kierunku, aby prowadzenie metryki szkolnej powierzyć zarządowi szkoły, gdyż oddanie tej czynności Radom szkolnym miejscowym będzie wprost szkodliwe dla rozwoju szkół pod względem frekwencyi; 2. przedstawić władzom szkolnym, że jedynym z ważnych powodów usuwania się dziatwy od uczęszczania do szkoły jest przyjmowanie do służby i do nauki rzemiosł bez świadectwa ukończenia szkoły ludowej. Niemniej podniosłoby ogromnie frekwencyę wymaganie przy wstępowaniu do zakładów specyalnych i szkół zawodowych ukończonej szkoły ludowej, a zniesienie egzeminu wstępnego; przyjmowanie do publicznej służby autonomicznej powinno być tak samo zawarowane ukończeniem szkoły ludowej, jak przyjęcie do służby rządowej. Następnie referują pp. Pierzchała i Buciewicz o karności szkolnej, a konferecya uchwala między innymi przedstawić władzom szkolnym, że czasowe wydalenie ze szkoły jako środek kary jest bezcelowe i bezskuteczne, a natomiast przyjmuje jako ostateczną karę dla dzieci niepoprawnych i dla towarzyszy niebezpiecznych zupełne wydalenie ze szkoły z możnością ponownego wstąpienia do szkoły, gdyby poprawa nastąpiła. Zgromadzenie uznaje też, po przemówieniu pp. Czyża i Łeszegi, konieczną potrzebę zakładania dla takich dzieci odpowiednich domów poprawczych.

Na tem poranne posiedzenie o godzinie pół do 2 po południu zamknięto.

Dr. K. Falkiewicz.

RUCH BUDOWLANY WE LWOWIE.

II. Lewa strona ulicy Kochanowskiego należy do dzielnicy IV. „Łyczakowskiej, o której można powiedzieć, że muruje się „na potęgę“ zwłaszcza od kiedy i tutaj iskra elektryczna zaczęła działać jako motor komunikacyjny, i od czasu, kiedy powstały tu wielkie budowle fakultetu medycznego (w górnej części ulicy Piekarskiej), oraz zakłady kliniczne, obok szpitalu powszechnego. Pomiędzy Piekarską a Łyczakowską, powstało kilka przecznic nowych, jak ulica Hoffmana Opata, obok szpitala wojskowego, na rozparcelowanych gruntach t. zw. Hillichowskich, a sporo wyżej ul. Skrzyńskiego, już pod cmentarzem ul. Hausnera i kilka pomniejszych, o nieustalonej jeszcze nazwie.

Mówiąc o ul, Łyczakowskiej, należy wspomnieć przedewszystkiem o będącej w toku restauracyi i rozszerzeniu budynku, mieszczącego Zakład głuchoniemych, powyżej którego, obok kościoła św. Antoniego powstała bardzo poważna partya kamienic, tworząca lewe skrzydło ulicy pod nazwą tegoż Patrona, łączącej Łyczaków z ul. Kurkową.

Nie zapuszczając się w dalsze rozgałęzienia bocznych uliczek (Słodowa, Leśna), wiodących od kościoła na lewo, na odludne, laskiem pokryte wzgórze (Lasek cesarski, dawniej Lonszanówka), a ztąd w dół na pola Zniesienia, wróćmy ul. Kurkową ku miastu. Tu zaznaczyć wypada ładny nowy budynek frontowy Towarzystwa strzeleckiego, będący właśnie na ukończeniu. Poniżej kościoła OO. Franciszkanów, otoczonego od ul. Kurkowej nowym murem (w miejsce dawnego mocno zaniedbanego), wznosi się, już również na ukończeniu będąca cerkiew prawosławna: budowa w jaskrawym stylu bizantyjsko-mauryтańskim, o pięciu wieżach kopułami nakrytych, nie imponujących rozmiarów, ale charakterystyczna — a jak we Lwowie, wielce oryginalna.

W tej okolicy wreszcie, w ulicy Karmelickiej, jest w toku budowy nowe skrzydło gmachu c. k. Namiestnictwa.

Idąc przyjętym dotychczas trybem od wschodu na zachód w około śródmieścia dalej, wchodzimy na teren przedmieścia Żółkiewskiego — tutaj atoli zmian już nie tak wiele, jak w poprzednich dzielnicach. Pomimo istniejącej od lat kilkunastu komunikacyi za pomocą tramwayu konnego, dzielnica żółkiewska nie wiele się podniosła, a powodem tego zdaje się najgłówniejszym, iż od miasta odcina ją niejako tor kolei państwowej, łączący dworzec główny z Podzamczem. Od wielu lat obmyśliwają obywatele Żółkiewskiego i właściciele gruntów po za t. zw. „rampą“ kolejową nad rozmaitymi sposobami, bądź ominięcia jej, bądź przesunięcia po za granice miasta, lecz dotąd nie wynaleziono sposobu dogodnego, a co najważniejsza, taniego. Skoro jakiś praktyczny w tym względzie pomysł wystrzeli i stanie na porządku dziennym, nie ma wątpliwości, że i Żółkiewskiemu pod względem rozwoju i zabudowania się „europejskiego“ piękna uśmiechnie się przyszłość. Ale i w tej dzielnicy pewien postęp widoczny. Zanotować tu wypada znaczne podniesienie się ulicy Słonecznej, przy której mieści się tak zwany targ zbożowy. W ulicy Zamarstynowskiej wreszcie buduje się szkoła ludowa im. św. Marcina, będąca już na ukończeniu.

Natomiast podniosła się w ostatnich latach bardzo znacznie dzielnica Krakowska, obejmująca olbrzymi trójkąt, którego ramionami są ulice Słoneczna i Kopernika, a podstawą Nowy Świat i dworzec kolei państwowych. Trójkąt ten przecina od wierzchołka do podstawy, główna arterya komunikacyjna śródmiejska: tramway elektryczny. Rozwój tu prawie nagły na wszystkich polach tego trójkąta. Z wyjątkiem rozciągającego się po za starym teatrem placu Krakowskiego, o którym to właśnie (wyjątkowo) możnaby powiedzieć, że się w swej tradycyjnej nieschludności ku starości tylko pochylił, — wszędzie indziej widać stałe dążenie do postępu, do jakiegoś uporządkowania i odświeżenia. Trudno doprawdy choćby tylko wymienić całe połacie gruntów, na których powstały w okresie kilku lat ostatnich nowe ulice, można powiedzieć śmiało całe dzielnice, jak n. p. pomiędzy ulicą Gródecką a Janowską, gdzie spotykamy tak mało dotąd Lwowianinowi nawet rodowitemu znane ulice i place: Bema, Król. Jadwigi, Dekerta, Kordeckicgo, Niemcewicza, Bartosza Głowackiego i wiele innych świeżo ochrzczonych, a zabudowanych domami jedno- i dwu piętrowymi, nierzadko o trzech piętrach, a co najważniejsza, mających wygląd schludny i porządnie wybrukowanych.

Po przeciwnej stronie ul. Gródeckiej (ku Mickiewicza i Kopernika) ruch budowlany ostatnich lat i w sezonie bieżącym zaznaczył się szczególnie w okolicy rogatki Grodeckiej i Nowego Świata, gdzie powstały nowo zabudowane ulice: Bilińskich, Kubasiewicza, Działyńskich, bardzo ładna ul. Szeptyckich wychodząca na plac św. Jura, splantowany i zamieniony obecnie na elegancki skwer. Jeszcze dalej w górę idąc, spostrzegamy ogromne przeistoczenie się t. zw. „Bajek“ niedawno jeszcze odludnych, a sadami owocowymi pokrytych, dziś natomiast zasianych — i to już dość gęsto, — pięknemi willami i domkami szwajcarskimi. Głównemi arteryami przecinającemi dawne „Bajki“ w rozmaitych kierunkach są ulice Krzyżowa, Issakowicza, Szymanowskiego, 29 Listopada, Sadownicka i Polna.

Z ulicy Issakowicza wychodzimy jeszcze ciągle wśród grup świeżych budowli i will na drogę wulecką pod główny dworzec kolei elektrycznej, a stamtąd nad staw Pełczyński i Panieński wkraczamy na terytoryum dzielnicy Stryjskiej, od której rozpoczęliśmy tę pobieżną przechadzkę po.... rozrastającym się Lwowie.

Dla uzupełnienia obrazu dodać musimy jeszcze, że prawdziwą ozdobę zyskało miasto w okazałym gmachu Kasyna Narodowego (przy ul. Mickiewicza u wylotu Marszałkowskiej), który jest dziełem znanej firmy Fellnera i Helmera, że nadto wkrótce ukończony będzie wielki dwupiętrowy gmach żeńskiego seminaryum nauczycielskiego przy ul. Sakramentek, dalej, że w raźnem tempie postępuje naprzód w tym roku budowa rzeźni miejskiej. Na ukończeniu jest też powstający z fundacyi dr. Maurycego Lazarusa szpital izraelicki przy ul. Rappaporta (obok Szpitalnej w dzielnicy II.), który będzie jednym z okazalszych gmachów o fasadzie w stylu maurytańskim

Nie od rzeczy wreszcie będzie uwaga, że, o ile to możliwe, gmina dba o oto, aby w ulicach zakładać aleje drzew, co nietylko nadaje miastu w lecie miły wygląd pewnej świeżości i młodości, ale nadto przyczynia się do polepszenia warunków hygienicznych.

Obszedłszy dzielnice miasta dokoła, mamy jeszcze do pomówienia o Śródmieściu. Owóż i tutaj zmiany są wielkie. Nie jest to metamorfoza w ścisłem znaczeniu tego wyrazu. W ogólnych zasaduiczych konturach, wąsko liniowanych ulicach Sródmieścia żadnej zmiany, natomiast w szczegółach — ogromne i to wielce dodatnie.

Nie potrzeba chyba wspominać, że pierwsze pod tym względem miejsce ma wspaniała budowa nowego teatru, jeszcze z wiosną zupełnie pod dach wyprowadzona, obecnie zaś z dniem każdym wyłaniająca się coraz piękniej z po za osłon rusztowań i ukazująca swe harmonijne kształty w sutej szacie ornamentyki zewnętrznej. Dodamy jednak parę szczegółów. Oto w dwóch pawilonach na placu budowy, wykonywują rzeźbiarze włoscy (punktatorzy) pod okiem artystów rzeźbiarzy pp. Tadeusza Barącza, Popiela, Bełtowskiego, Markowskiego i Wiśniowieckiego, postacie Muz w kamieniu, które zdobić będą fronton nowego gmachu. Prawie wszystkie postacie Muz są już wykończone. Niektóre też kamienne ozdoby zewnętrzne jak n. p. karyatydy, również ukończone, a nawet osadzone w murze. Nad wykończeniem tympanonu, który ozdobi szczyt frontowy gmachu pracuje artysta rzeźbiarz p. Popiel w pawilonie architektury na placu powystawowym. Można się spodziewać, że z końcem sezonu budowlanego gmach nowego teatru odsłoni się oczom Lwowian w całej swej okazałości zewnętrznej. Na zimę i rok przyszły pozostaje do wykończenia wewnętrzne urządzenie (w którem już i teraz dość znacznie naprzód postąpiono) ustawienie rezerwoarów na wodę, instalacya światła elektrycznego, malowanie, urządzenie sceny, roboty tapicerskie i dekoracyjne i t. d. i t. d.

Otwarcie nowego teatru nastąpi w jesieni roku przyszłego. Wszyscy współpracownicy pięknego dzieła z żelazną energią i pilnością dążą do tego, aby terminu dotrzymać — a po znanych nazwiskach pp. radcy Gorgolewskiego, autora planów, Lewińskiego, przedsiębiorcy robót murarskich, Sosnowskiego, architekty, Schwarzenberg-Czernego, inspicyenta budowy (ze strony gminy), spodziewać się można, że terminu ani na włos nie chybią.

Po przeciwnej stronie ul. Karola Ludwika, przy placu Maryackim jest w ruchu, a raczej są w ruchu, dwie ogromne — mówiąc językiem gospodarskim — „fabryki.“ Pierwsza, na gruzach zwalonego, tak dobrze w całym kraju znanego hotelu „Georgea“. Na miejscu dobrze zasłużonego weterana pierwszorzędnych zajazdów lwowskich, stanie w roku przyszłym okazała budowa, według planów znanej firmy Fellner i Hellmer, twórców gmachu Kasyna narodowego. Będzie to hotel iście pierwszorzędny. Kosztorys budowy obliczono na 400 tysięcy zł. Okazały gmach będzie miał cztery fronty: od placu Maryackiego, od ulicy Akademickiej, od ulicy Krętej (która będzie znacznie rozszerzoną) i od nowej ulicy, która dopiero po za oficynami dotychczasowego hotelu utworzoną zostanie. W dziedzińcu hotelu utworzoną będzie wielka hala, kryta dachem szklanym, która w porze letniej służyć może za jadalnię lub salę koncertową, rautową — a może i balową. Budowę prowadzi spółka Jan Lewiński i Cybulski.

Tuż obok, nieco w głębi ulicy Krętej, wre druga fabryka na gruntach realności pp. Piotra Mikolascha, Romaszkana i Kopaka. — Właściciele umyślili utworzyć kryty pasaż pomiędzy ulicą Kopernika a Krętą; pasaż ten ułatwi i skróci komunikacyę z ul. Kopernika przez ul. Bielowskiego (dotychczas zamkniętą czyli t. zw. ślepą) do ul. Akademickiej. — W środku pasażu będzie wielka hala, 18 metrów szeroka, 16 metrów wysoka, o ścianach wyłożonych zwierciadłami, z którego to powodu twórcy planów, nazwali budowę całą „pałacem kryształowym.“ Hala, którą pokryje oparty na artystycznie wykonanej, lekkiej konstrukcyi żelaznej dach szklany, mieścić będzie w parterze sklepy i lokale restauracyjne, na piętrze ukazują plany wielką salę balową, oraz sale, mogące służyć ewentualnie na wystawę obrazów. Pałac kryształowy buduje p. Jan Lewiński, a artystyczną stronę wykonania prowadzi p. Zacharjewicz, architekt, syn ś. p. znakomitego profesora naszej szkoły politechnicznej.

Nie dalibyśmy, bodaj szkicowo obrazu przeistoczeń jakie cześciowo już dokonano w Sródmieściu i jakie są w toku, gdybyśmy nie wspomnieli, iż ul. Hetmańska zyskała w roku bieżącym okazały gmach Banku zaliczkowego, że dalej w ulicy Krakowskiej wykończono już zupełnie cerkiew gr. kat. „Presbrażeńską“ przeistoczoną na Świątynię z budynku t. zw. spalonej Akademii, i że wreszcie tuż obok cerkwi coraz wyżej wznoszą się surowe jeszcze mury Muzeum przemysłowego miejskiego, które niebawem pod dach doprowadzone zostaną.

Wznoszące się coraz liczniej okazałe budowle, zmuszają oczywiście wielu właścicieli domów w Sródmieściu do pewnego dostosowania się do ogólnego tonu, pod względem zewnętrznego bodaj wyglądu. Ztąd liczne restauracye domów, odświeżanie fasad, a wszystko składa się na to, że miasto z dniem każdym coraz bardziej europejskiego nabiera — poloru. Zrobił tę uwagę znakomity powieściopisarz i publicysta warszawski Bolesław Prus, bawiąc na wiosnę tego roku we Lwowie. Wyrwał mu się nawet — jak czytaliśmy — wykrzyknik: „Ach! jakie piękne to wasze miasto!“ Może było w tem nieco kurtoazyi ze strony warszawskiego gościa. Ale bądź co bądź, miasto rozwija się i pięknieje. Jeżeli wiele już razy najniestosowniej odwoływano się do pamięci „najstarszych ludzi“, którzy czegoś zapamiętać nie mogli — to chyba tym razem będzie zupełnie na miejscu stwierdzić, że „najstarsi Lwowianie nie pamiętają“, ażeby Lwów kiedykolwiek tak ładnie się zabudowywał jak właśnie w czasach obecnych.

P.

Głosy publiczne.

Otrzymujemy następujące pisma z prośbą o umieszczenie:

Z powodu najrozmaitszych pogłosek uwłaczających czci ś. p. Wincentego Witosławskiego, prezesa Rady powiatowej dolińskiej, wydział tejże Rady poczuwa się do obowiązku podać do publicznej wiadomości, że zarządzone w dniach 19, 20, 21, 22, 23 i 24 b. m. z ramienia Wydziału krajowego ścisłe skontrum kasy powiatowej wykazało, że tak stan gotówki, jak i przechowane w kasie fundusze, pozostające pod zarządem wydziału powiatowego, znajdują się w największym porządku, a księgi prowadzone są fachowo i prawidłowo.

Dolina, 24 sierpnia 1899.

Zastępca prezesa:
J. Łopatyński.

Z powodu obiegających pogłosek, jakoby śmierć prezesa powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie ś. p. Wincentego Witosławskiego po

zostawać miała w związku z rzekomymi nieporządkami w Kasie, zarządzonem zostało ścisłe skontrum.

Komitet rewizyjny, w skład którego wchodzą pp.. Narcyz Ulmer, sekretarz związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie; Kazimierz Bogdanowicz, c. k. sekretarz Rady sądu krajowego, i Klemens Hołyński, c. k. kontrolor podatkowy, dokonał w obecności c. k. starosty p. Antoniego Reinera w dniach 17 i 18 b. m. ścisłej rewizyi, której wynikiem jest orzeczenie, że portfel wekslowy, gotówka, efekta i depozyta w najzupełniejszym znajdują się porządku, a księgi i rachunki wzorowo są prowadzone.

Skonstatowanem również zostało, że ś. p. Witosławski, ani bezpośrednio, ani pośrednio w zobowiązaniach pieniężnych wobec naszej Kasy nie pozostawał.

Jako założyciel instytucyi i od lat dziesięciu jej reprezentant na zewnątrz, otaczał ją ś. p. Witosławski zawsze opieką swoją, czuwał nad jej rozwojem, a przedewszystkiem dbał o to, by kontrola należycie i skutecznie wykonywaną była.

Z dyrekcyi powiatowej Kasy oszczędności.
W Dolinie, dnia 19 sierpnia 1899 r.

Zastępca prezesa:
Ks. H. Zaremba *Ks. J. Łopatyński.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 26 sierpnia. Spirytus 20·— do 20·40. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 13·— do 13·10.

Wiedeń, 26 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8·37 do 8·38, na wiosnę 1900 roku 8·71 do 8·72, żyto na jesień 6·91 do 6·93, na wiosnę 1900 roku 7·16 do 7·18, kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—, na wrzesień-październik 5·13 do 5·14, na maj-czerwiec 1900 r. 5·18 do 5·19, owies na jesień 5·54 do 5·55, na wiosnę 5.78 do 5.80, rzepak na wrzesień-październik 12·15 do 12·25, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Tendencya: spokojna.
Pogoda: piękna.

Budapeszt, 26 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8·29 do 8·31, na kwiecień 1900 roku 8·61 do 8·63, żyto na październik 6·63 do 6·64, kukurudza na sierpień 4·77 do 4·79, na maj r. 1900 4·95 do 4·96, owies na październik 5·26 do 5·28, rzepak na sierpień 11·75 do 11·85.

Oferty na pszenicę: dostateczne.
Chęć kupna: ograniczona.
Tendencya: słaba.
Pogoda: piękna.

Berlin, 26 sierpnia. Banknoty austryackie 169·85. Spirytus 43·70.

Frankfurt, 26 sierpnia. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 239·20, koleje państwowe 148·20, Alpiny —·—, Disconto 198·50, Laura 266·60.

Paryż, 26 sierpnia. (Giełda wieczorna) Trzyprocentowa renta 99·97. Mąka 42·50.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·25 do 13·35, loco Ołomuniec 12·35 do 12·45, loco Berno-Wiedeń 12·55 do 12·45, za październik i grudzień loco Aussig 12·50 do 12·55, cukier w kostkach prima 43·37½ do 43·50, sekunda 43·12½ do 43·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20·— do 20·40. Nafta kaukazka transito Tryest 5·25 do 5·50, galicyjska przeźroczysta 19·55 do 20·05.

OSTATNIA POCZTA

Wczoraj po południu o g. 4½ przybył do Rudnicy (Raudnitz, w Czechach) Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand. Najd. Arcyksiążę udał się do głównej kwatery 8-go korpusu, celem przyjęcia raportu i objęcia komendy nad całym korpusem. Dziś odbędą się w okolicy Rudnicy ćwiczenia dywizyjne.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, udaje się dziś do Ischl na Dwór Monarchy.

Cesarz Wilhelm, według oficyalnych doniesień, przybędzie do Windsoru 20 listopada. Przyjęcie cesarza ma być niezwykle uroczyste. Do Windsoru zjadą członkowie domu królewskiego, ministrowie i członkowie ciała dyplomatycznego. W parku windsorskim odbywać się będą wielkie polowania. Po pięciodniowym tam pobycie, odwiedzi cesarz następcę tronu, księcia Walii, w Sandringham, a ztamtąd przez Harwich wróci do Niemiec.

Biuro Wolffa prostuje dziś szczegóły, podawane przez dzienniki niemieckie co do podróży cesarskiej do Szwecyi. Otóż monarcha wyjedzie we wrześniu i nasamprzód odwiedzi hrabiego Pipera, któremu już w roku zeszłym zapowiedział swoją wizytę. W dobrach hrabiego w Snogeholm cesarz będzie polował. Ztamtąd uda się monarcha do hrabiego Thotta, właściciela dóbr Skalersjö. Dalszych szczegółów podróży szwedzkiej *Biuro Wolffa* nie podaje.

Grudziądzki *Geselliger* dowiaduje się, że cesarz Wilhelm, wbrew dawniejszym doniesieniom, nie przybędzie na wielkie manewry w Prusach Zachodnich.

W Fuldzie ukończyła się konferencya biskupów pruskich. Po niej odbyło się uroczyste zebranie z okazyi 50-letniej rocznicy istnienia Towarzystwa św. Bonifacego, a uczestniczyło w niem 14 biskupów. Głównym mówcą był biskup fuldajski Endert. Po uroczystej sumie, celebrowanej przez kardynała Koppa, odbyła się procesya, w której wzięli udział wszyscy obecni w Fuldzie dostojnicy kościelni.

W rossyjskim „Zbiorze praw i rozporządzeń rządowych“ ogłoszono rozkaz carski w sprawie wychowania i kształcenia młodzieży pochodzenia szlacheckiego.

W dniach ostatnich wydalono znowu z Belgradu szereg wybitnych osobistości, pomiędzy innymi: byłego ministra spraw zagranicznych Nikolicza i profesora Zujewicza. Wszyscy wydaleni opuścili już Belgrad, udawszy się przeważnie do Austryi.

Książę Czarnogóry w towarzystwie swojej małżonki wybiera się na wyraźne zaproszenie sułtana do Konstantynopola; — książstwo zabawią w gościnie u sułtana dni kilka.

Polit. Corr. odbiera z Rzymu doniesienie, według którego wiadomość, podana przez niektóre dzienniki włoskie, jakoby prezes gabinetu włoskiego, gen. Pelleux zamierzał przedsięwziąść podróże do Berlina i Wiednia, w celu przyspieszenia obrad nad odnowieniem traktatów trójprzymierza, jest bezpodstawną.

Najbliższy konsystorz papieski ma odbyć się, według *Pol. Corr.* w listopadzie b. r.

Z Tripolis donoszą do Rzymu, o powstaniu, które objęło kilka tamtejszych szczepów. Wiadomości te wywołują tem większe zaniepokojenie, że równocześnie nadchodzi wiadomość o koncentracyi wojsk francuskich na granicy tunetańsko-tripolitańskiej.

Do *Timesa* donoszą z Johannesburga, iż obawa wojny wstrzymała tam wszelką produktywną pracę. Miasto jest jakby wymarłe, mieszkańcy emigrują. W kołach dobrze poinformowanych zawsze jeszcze są przekonani, iż do wojny nie przyjdzie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 26 sierpnia. (*Dep. pryw. telef.*) Rozdawnictwo soli dla włościan, dotkniętych powodzią w okręgu krakowskim, odbyło się dziś, w obecności radcy Dworu delegata p. Laskowskiego. Sól otrzymało około 2000 włościan z 36 gmin powiatu krakowskiego. Na sztukę bydła przypada po 6 klg. soli. Przy rozdawnictwie obecny był także poseł Wójcik, który w p. delegatowi Laskowskiemu złożył w imieniu swojem i włościan, gorące dla Rządu podziękowanie.

Kraków, 26 sierpnia. (*Dep. pryw. telef.*) Wczoraj wieczorem zmarł w tramwayu nagle na anewryzm serca Władysław Lachowicz, star. dyrektor szkoły w t. zw. ogrodzie angielskim. Zmarły liczył lat 56, był znany i szanowany w tutejszych kołach nauczycielskich. Przed 7 laty obchodził 25-letni jubileusz pracy zawodowej.

Wiedeń, 26 sierpnia. Jedna z tutejszych lokalnych korespondencyj donosi, że wiadomość o wybuchu dżumy w Astrahanie jest nieprawdziwą. Jedynie w czerwcu w Cazewo wybuchła epidemicznie bardzo silna pneumonia, na którą zapadło 21 osób.

Wiedeń, 26 sierpnia. Prognoza centralnej stacyi meteorologicznej we Wiedniu na jutro:

dla Galicyi zachodniej: przeważnie pochmurno, podczas dnia ciepło.

dla Galicyi wschodniej i Bukowiny: czasami pochmurno — temperatura się podnosi.

Praga, 26 sierpnia. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej zawiadomił burmistrz Podlipny, że Najj. Pan w przejeździe na wielkie manewry przybędzie dnia 30 b. m. do Pragi i tu krótko się zatrzyma. Będzie to pożądaną dla ludności sposobnością do zamanifestowania wiernopoddańczych uczuć lojalności dla Monarchy. Zarządzono co potrzeba, celem wspaniałego udekorowania dworca kolejowego oraz miejscowości, przez które przejeżdżać będzie Monarcha. Na tutejszym dworcu kolejowym powita Najj. Pana Rada miejska z burmistrzem na czele.

Praga, 26 sierpnia. P. Minister handlu br. Di Pauli po zwiedzeniu fabryki Ringhoffera w Smichowie udał się wczoraj do Smichowskiego akcyjnego browaru, którego zakłady oglądał szczegółowo. Następnie zwiedził wielki zakład masarski Chmela, fabrykę czeskich granatów Sonieka, browar mieszczański w Horach-Winnicznych (Weinberge), zakład wywozowy Steinera i Kolinera, fabrykę rękawiczek Malinga, fabrykę bielizny Jossa i Loewensteina i fabrykę elektryczną Križika. Dziś zwiedzać P. Minister dalej różne zakłady przemysłowe.

Zatec, 26 sierpnia. Przybył tu sędzia śledczy dla przeprowadzenia śledztwa z powodu ostatnich zaburzeń. Aresztowano dwóch współpracowników dziennika *National Ztg.* jakoteż przewodniczącego niemieckiego stowarzyszenia robotniczego.

Celowiec, 26 sierpnia. Prezydent kraju Freideneck przerwał swoją podróż inspekcyjną i powrócił do Celowca.

Celowiec, 26 sierpnia. Onegdaj powtórzyły się tutaj znowu demonstracye. Na żądanie burmistrza przybył oddział wojska, który rozproszył tłum, przyczem 3 osoby zostały zranione a 22 osób aresztowano.

Celowiec, 26 sierpnia. Z niewiadomego na razie powodu poczęły się tu na kilku ulicach gromadzić tłumy robotników nie dopuszczając się jednakże żadnych ekscesów. Policyi i wojsku udało się tłumy z łatwością rozprószyć, przyczem aresztowano 14 osób, przeważnie robotników, za upor stawiony władzy.

Budapeszt, 26 sierpnia. Wedle *Budapester Correspondenz* prezes gabinetu p. Szell wstał już w poniedziałek z łóżka, nie opuszcza jednakże jeszcze swoich apartamentów i prawdopodobnie dopiero po powrocie Najj. Pana z manewrów czeskich, uda się do Wiednia, celem złożenia raportu o bieżących sprawach.

Budapeszt, 26 sierpnia. Na stacyi Steinbruch zetknęły się wczoraj o godzinie 11 wieczorem dwa pociągi towarowe, których wagony spiętrzyły się i zatarasowały tor kolejowy. Dotychczas stwierdzono zranienie jednej osoby.

Królewiec, 26 sierpnia. Aresztowany tutaj pod zarzutem szpiegostwa francuski poddany Müller został napowrót wypuszczony na wolność.

Berlin, 26 sierpnia. (*Dep pryw.*). W kołach politycznych utrzymuje się ciągle pogłoska, że ma ustąpić minister von der Recke, a po jego ustąpieniu, sejm zostanie natychmiast rozwiązany.

Inne pisma podają, że dziś wieczór odczytane będzie odręczne pismo cesarskie, rozwiązujące sejm pruski.

Berlin, 26 sierpnia. Dziś odbędzie się wspólne posiedzenie obu Izb sejmu pruskiego, na którem prezes ministrów zamknie z polecenia cesarza sesyę sejmową.

Berlin, 26 sierpnia. (*Dep. pryw.*). W ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się przy udziale powag lekarskich narada w sprawie dżumy. Uznano dotychczasowe środki zapobiegawcze jako wystarczające.

Berlin, 26 sierpnia. (*Dep. pryw.*). Policya otrzymawszy doniesienie, że w Freudenau bawi, pod obcem nazwiskiem, handlarz żywego towaru, Adolf Wang, uwięziła podejrzanego.

Berlin, 26 sierpnia. (*Dep. pryw.*). Pożar obszarów torfowych na przestrzeni 3.000 morgów w Schwüremünde trwa dalej całym płomieniem. Po spaleniu się 42 morgów młodego przyległego lasu, pożar przerzucił się na 120 morgowy las, będący własnością niejakiego Hausknechta.

Hamburg, 26 sierpnia. (*Dep. pryw.*). Prokurent morskiej spółki handlowej Löwer, sprzeniewierzywszy 120.000 marek, znikł bez wieści.

Charków, 26 sierpnia. (*Dep. pryw.*). Pod Lubotynem, o 4 wiorst od kolei charkowsko-mikołajewskiej, a o 25 wiorst od Charkowa, na gruntach włościańskich odkryto bogate pokłady węgla kamiennego.

Oporto, 26 sierpnia. Wczoraj znowu zdarzyły się tu dwa wypadki dżumy. Ruch pociągów z Oporto i do Oporto wstrzymany.

Oblężenie w Paryżu.

Paryż, 26 sierpnia. Oblężeni w domu ligi antysemickiej przy ulicy Chabrol rozrzucili wczoraj kartki z napisami podburzającymi przeciw żydom. Guérin zjawił się w oknie z rewolwerem w ręku i głośno wykrzykiwał przezwiska i obelgi na policyantów strzegących domu i ulicy; rzucał także kawałkami cegły na policyantów, ale ich nie trafił.

Paryż, 26 sierpnia. Wczoraj wieczorem o godzinie 11 usiłował jakiś człowiek rzucić pakunek z listami do domu ligi antysemickiej, w którym przebywa Guérin. Nie udało mu się to, gdyż paczka spadła na ulicę i dostała się w ręce policyi, a sprawcę aresztowano. Podczas tego Guérin ukazał się w oknie, miotał obelgami przeciw policyi i wystrzelił dwukrotnie z rewolweru. Sądzono, że strzały były dane ślepemi nabojami, *Eclaire* donosi jednak, że policya znalazła na ulicy dwie kule rewolwerowe.

Paryż, 26 sierpnia. Dziś rano, w jednem z okien domu, gdzie się zamknęli Guérin i towarzysze w ulicy Chabrol wywieszono czarną chorągiew. Ztąd powstało przypuszczenie, że jeden z oblężonych umarł. Jednakże na razie brak pewnych wiadomości.

Z powodu wywieszenia czarnej chorągwi proboszcz kościoła św. Wincentego à Paulo, ks. Desers, prosił policyę, aby mu pozwoliła wejść do oblężonego domu. Policya udzieliła pozwolenia, lecz kapłan przez czas dłuższy dzwonił u bramy na darmo. Stąd powstała pogłoska, że oblężeni popełnili wszyscy samobójstwo, jednakże ks. Desers uważa to za nieprawdopodobne. Mieszkańcy pobliskich kamienic opowiadają, iż widzieli Guérina z towarzyszami na dachach, uciekających z oblężonego domu. Możliwem jest zatem, że w t. w. „twierdzy Guérina“ obecnie już nikogo nie ma.

Nowy proces Dreyfusa.

Rennes, 26 sierpnia. Dziś przedewszystkiem Bertillon dokończył swego wyczerpującego wykładu o *bordereau*, starając się dowieść, że pochodzi ono z ręki Dreyfusa. Publiczność, która zupełnie jego wywodów nie rozumiała, nie interesowała się nimi, lecz przeważnie zajmowała się czytaniem gazet. Dreyfus w tym czasie siedział też obojętny, jak gdyby zupełnie się nie interesował tem, co mówił Bertillon. Gdy Bertillon dla udowodnienia swych wywodów począł rozdawać kartki ze swojemi próbami, Demange wziął jedną z nich i podał Dreyfusowi. Ten dłuższy czas przyglądał się jej, a potem, z pogardliwym gestem oddał napowrót obrońcy, nie powiedziawszy do niego ani słowa.

Bertillon nareszcie ukończył swój wykład oświadczeniem, że z głębi swej duszy i sumienia, pod przysięgą musi powiedzieć, iż *bordereau* napisał Dreyfus. (Długotrwałe poruszenie).

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 26 sierpnia. Stan banku austro-węgierskiego z dniem 23 sierpnia 1899. Banknoty w obiegu 667,290.000 (w porównaniu z tygodniem poprzednim) mniej 1,707.000, rezerwa kruszcowa 510,960.000, więcej o 1,627.000, portfel wekslowy 167,377.000, mniej o 4,501.000, lombard papierów 22,703.000 więcej o 58.000, banknoty wolne od podatków 56,093.000, więcej o 2,836.000.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 sierpnia 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 385·50, Akcye węg. zakł. kredyt. 391·50, Akcye Anglobanku 151·75, Akcye Unionbanku 309·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 240·50, Akcye Bankvereinu 271·—, Akcye Bodenkredit 459·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 348·75, Akcye kolei południowej 74·—, Akcye tramwayowe 455·—, Akcye kolei Elbethal 255·50, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 285·25, Akcye Rima Muranyi 334·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1402·—, Akcye fabryki broni 205·—, Akcye tureckie tytoniowe 141·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·30, Renta majowa 100·25, Austryacka renta koronowa 99·95, Węgierska renta koronowa 96·25, 5½ l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·75, 4 prc. listy Banku krajowego 97·50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·20, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·50, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 95·80, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 93·75, Losy tureckie 61·—, Marki 58·90, Rubel 127·25 Lombardy —·—.

Berlin, 26 sierpnia 1899. (*Vorbörse*): Akcye kredytowe 239·10, Disconto Gesellschaft 195·—. Tendencya: słaba.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 26 sierpnia 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct	żądają walutą austr. zł.	ct
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	374	—	384	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	198	—	200	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	283	—	286	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	200	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	253	—	258	
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	—	97	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	97	—	97	70
4% los w 56 lat	94	—	95	70
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	20	97	90
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	96	70	97	40
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	93	70	94	40
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	28	25
„ Stanisławowa	56	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
20 frankówka	9	53	9	63
100 rubli rosyjski srebrny	123	—	127	—
100 „ „ papierowych	126	50	127	50
100 marek niemieckich	58	75	59	20

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 sierpnia 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.30	100.50
luty-sierpień	100.20	100.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.15	100.35
kwiecień-październik	100.15	100.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.25	172.25
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.—	137.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.75	157.50
„ „ 1864 po 100 zł.	194.75	195.75
„ „ 1864 po 50 zł.	194.75	195.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	147.50	—.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.85	118.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.—	100.20
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	116.25	117.25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	124.—	125.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.20	212.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	98.25	99.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.35	97.35
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.—	98.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.50	97.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.—	118.20
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.30	96.50
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.70	100.25
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.50	140.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.75	162.50
„ „ „ za 50 zł.	161.50	162.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94.10	95.10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	128.—	128.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	107.60	108.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.75	94.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.40	36.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	61.25	61.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.80	97.80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.75	119.75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.—	104.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.50	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.25	95.75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	96.80	97.40
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	96.70	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	93.75	94.25
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.20	100.40
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los. 4 pr.	99.70	100.70
H: Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	109.50	110.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.—	99.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.50	100.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.35	100.35
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.60	100.10
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	88.25	89.20
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.—	107.60
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.—	107.60
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	95.—	96.—
J: Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.15	7.75
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	197.—	197.50
Clary 40 zł. mk.	64.50	65.50
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	31.—	31.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.30	28.30
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.—	23.75
Palffy 40 zł. mk.	64.50	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.90	21.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.80	11.40
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	84.25	85.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.—	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	172.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	62.—	66.—
K: Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	151.50	151.80
Peszt. banku handl. 500 zł	1445.—	1450.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	383.75	384.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	391.50	392.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	732.50	737.50
Gal. banku hipot. 200 zł.	376.—	382.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	197.—	200.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	240.75	241.25
„ Austro-węg. 600 zł.	906.—	908.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	309.50	310.—
Czesk. banku związk. 100 zł	135.—	135.75
Zivnostenska banka 100 zł.	134.50	135.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	142.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3190.—	3200.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	284.—	285.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	213.—	215.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	401.—	403.—
M: Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	373.—	374.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	375.—	400.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	278.75	279.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1387.—	1390.—
Schodnicy 500 kor.	953.—	962.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	140.50	141.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	180.—	181.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.90	58.97
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.60	120.70
Paryż za 100 fran.	47.75	47.80
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.37	44.47
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.55	47.60
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.56	9.57
20-markówka	11.76	11.80
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.87	58.95
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.40	44.50
Ruble	1.27—	1.37—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV 79/90 7 (6492 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Edmunda i Eugeniusza Gurowiczów, aby się w przeciągu roku do spadku po Wojciechu Gurowiczu dnia 13 maja 1890 w Martynowie nowym zmarłym zgłosili, gdyż po upływie tego czasu takowy bez względu na ich roszczenia przyznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn, dnia 30 maja 1899.

L. cz. A. 300/98 8 (6433 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie podaje do wiadomości, że 2 lipca 1898 zmarła w Jasionce Maryanna Głowiak z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się wszystkich, którzyby do spadku tego z ustawy konkurowali, by w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie swe prawa wywiedli, inaczej spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa przyznany zostanie.

Głogów, 5 sierpnia 1899.

L. cz. C. XV 837|99 2 (6413 1—3)

W sprawie Michała Czmiela we Lwowie przeciw Wandzie Hachlewskiej zam. May właścicielce realności we Lwowie o naruszenie posiadania realności pod l. 160 śródm. we Lwowie położonej na skargę z dnia 12 sierpnia 1899 L. cz. C. XV 837/99 ustanawia się dla obecnie z miejsca swego pobytu nieznanej pozwanej Wandy Hachlewskiej zam. May kuratora w osobie dr. Stefana Fedaka adwok. kraj. we Lwowie, który ją w oznaczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo i koszta dopóty bronić będzie, dopóki takowa albo w poniżej wymienionym sądzie sama się nie zgłosi lub swego pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XV.
Lwów, dnia 15 sierpnia 1899.

L cz. E 861/98 2 (6403)

PP. Michałowi Herchelowi i Maryannie Herchel ostatnimi czasy zamieszkałym w Kawęczynie sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Radomyślu przeciw tymże o zapłacenie kwoty 159 zł. 83 ct. ma być doręczoną uchwała z dnia 9 listopada 1898 l. cz. E. 861/98 1, którą zezwolono tabularnego zanotowania wykonalności wierzytelności Kasy oszczędności miasta Tarnowa w karcie C. whl. 12 ks. gr. gminy kat. Kawęczyn.

Ponieważ niewiadomo gdzie Michał Herchel i Maryanna Herchelowa przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Maurycego Orlińskiego adwokata w Radomyślu.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Herchela i Maryannę Herchelową w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 26 czerwca 1899.

L. cz. Cw. IV 2368|99 3 (6417)

P. Janowi Hausmannowi przedtem we Lwowie obecnie z miejsca pobytu niewiadomemu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem kraj. j. handl. we Lwowie przeciw niemu o 140 zł. z pn. ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 24 lipca 1899 liczba czynności Cw. IV 2368/99 1, którym nakazano pozwanemu aby solidarnie z Anną Teichmann powyższą sumę wekslową gal. kasie oszczędności zapłacił lub swe zarzuty wniósł.

Ponieważ niewiadomo gdzie pozwany przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dr. M. Kahanego we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 12 sierpnia 1899.

L. 879/99 (6446)

Wydział Izby adwokackiej podaje do publicznej wiadomości, że Pan dr. Jonasz Hammerschlag z dniem 5 sierpnia 1899 wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Limanowej.

Z Wydziału Izby adwokackiej
Kraków, dnia 5 sierpnia 1899.

L. cz. Firm. 34 poj. I 80 (6489)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę J. Wang przedsiębiorstwo oświetlenia gazowego w Stanisławowie z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wykreślono.

Stanisławów, 7. maja 1899.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1107/98 (2) (6621 2—3)

Na żądanie Berla Sobla kupca, w Delatynie, odbędzie się dnia 28 września 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III licytacya połowy realności wyk. hipot. l. 966 gm. kat. Delatyn objętej, Josla Mordka Premingera własnej.

Połowa nieruchomości powyższej wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 215 zł.

Najniższa cena wynosi 144 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 10 lipca 1898.

L. cz. E. 364/98 (2) (6121 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Zaleszczykach odbędzie się dnia 28 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 1) realności lwh. 152 ks. gr. gminy Karolówka składającej się z parc. gr. 85|2 86/2, 207/2, 208/2, i 2) realności lwh. 153 tejże gminy składającej się z parceli budowlanej l. kat. 7 wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego chlewu i szopy.

Nieruchomość wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie realność ad 1) 615 zł. realność ad 2) wraz z przynależnościami na 100 zł.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1) kwotę 410 zł., co do realności ad 2) kwotę 66 zł. 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 9 czerwca 1899.

L. cz. Nc. IV. 149/98 (56) (6612 1—3)

Na żądanie kasy oszczędności miasta Tarnowa, zastąpionej przez p. adw. dr. Forysta odbędzie się dnia 28 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 15 licytacya majętności Luszowice z folwarkiem Dębowiec lwh. 378 Lipiny przyległość do Luszowic lwh. 374 ks. tab. objętych obecnie Gabryeli z Winnickich hr. Colloredo własnych, każdej majętności osobno wraz z przynależnościami, składającemi się w majętności Luszowice z budynków mieszkalnych i gospodarczych i inwentarza żywego i martwego w majętności Lipiny nie ma przynależności.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a to: a majętność Luszowice na kwotę 48601 zł. 63 ct. a jej przynależności na kwotę 5196 zł., b) Lipiny na kwotę 38467 zł. 54 ct. aw.

Najniższa cena wynosi ad a) co do dóbr Luszowice 35865 zł. 8 ct, ad b) co do dóbr Lipiny 25645 zł. 3 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te go rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 5 sierpnia 1899.

L. cz. E. 461/98 (5) (6315 1—3)

Na żądanie p. Nachmana Majera kupca w Żabiu, odbędzie się dnia 3 października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 licytacya połowy realności lwh. 7 ks. grunt. gminy Żabie objętej z parceli bud. l. 713 z dwoma domkami i z parc. grunt. l. 4562/2.

Połowa nieruchomości wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 37 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 23 zł. 75 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabie, dnia 16 czerwca 1899.

L. cz. E. VIII. 4232/98 (7) (6614)

Na żądanie Magistratu Miasta Krakowa zastąpionego przez adw. dr. Jana Hajdukiewicza w Krakowie, odbędzie się dnia 25 września 1899 o godz 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 licytacya realności Nr. 297 Dz. I w Krakowie położonej, lwh. 1687 objętej, składającej się z parc. budow. lk. 879 obszaru 2 ar. 27 m. kw. oraz resztek ścian z budynku murowanego.

Przynależności brak.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 781 zł.

Najniższa cena wynosi 390 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 11 sierpnia 1899.

L. cz. E. 311/98 (6) (6605)

Na żądanie Macieja Kościelniaka odbędzie się dnia 28 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya połowy realności lwh. 281 ks. gr. gm. kat. Bachowice.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 900 zł.

Najniższa cena wynosi 600 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tyże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zatorze, dnia 5 sierpnia 1899.

L. cz. E. 640/98 (3) (6199)

Na żądanie Wolfa Mendla Grossa odbędzie się dnia 4 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnobrzegu licytacya realności lwh. 224 i 225 i połowy realności lwh. 438 gm. Baranów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2055 zł. $46\frac{1}{2}$ ct.

Najniższa cena wynosi 1370 zł. 31 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą odalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 24 lipca 1899.

L. cz. E. 2578/98 4 (6498 1—3))

Dnia 4 października 1899 o godz. $8\frac{1}{2}$ przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya domu lwh. 1365 gm. Kałusz dłużnika Herscha Limoni własnej. Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3374 zł.

Najniższa cena ustanawia się na żądanie wierzyciela na 2249 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 8 sierpnia 1899.

L. cz. III. 1093/97 7 (6129)

Na żądanie Galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Roińskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 4 października 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 482 ks. gr. gm. Obertyn objętej, na rzecz ś. p. Pawła Ilnickiego wpisanej, składającej się z parc. bud. l. kat. 278 z domem i budynkami i parc. gr. lk. 168 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10.136 zł.

Najniższa cena wynosi 5068 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Obertyn, dnia 20 lipca 1899.

L. cz. E. 720/99 (3) (6159)

Na żądanie Chaima Lesera Federbusza, odbędzie się dnia 4 października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnobrzegu licytacya realności lwh. 11 gm. Dzików.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 288 zł.

Najniższa cena wynosi 192 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 10 lipca 1899.

L. cz. E. 724/99 (7) (6651)

Na żądanie Banku hipot. we Lwowie, odbędzie się dnia 28 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh 527 ks. gr. gm. kat. Przemyślany wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, narzędzi pożarnych ogrodzenia i drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6500 zł. aw. przynależności zaś na 2112 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 4990 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przemyślany, dnia 27 lipca 1899.

L. cz. E. 68/98 (5) (6626)

Dnia 3 października 1899 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya 4/32 części realności 201 w Oświęcimie wraz z przynależytościami.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 1358 zł. 67 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 679 zł. 34 ct.

Warunki licytacyjny i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 31 lipca 1899.

L. cz. E. 104/99 (4) (6602)

Dnia 21 września 1899 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 69 Charzewice z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1970 zł., przynależności zaś na 187 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1438 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojnicz, dnia 15 lipca 1899.

L. cz. E. 806/98 (3) (5751 1—3)

Po prawomocnem zatwierdzeniu warunków licytacyjnych, odbędzie się żądanie Zofii Adamskiej dnia 4 października 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26 licytacya realności lwh. 259 ks. gr. gm. Długie objętej, nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Szymonie Twardym własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów i drzewostanu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 448 zł. 10 ct., przynależności zaś na 18 zł. 60 ct.

Najniższa cena wynosi 311 zł. 12 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 26.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 28 czerwca 1899.

L. cz. E. 67/96 (9) (6657 1—3)

Na żądanie Salamona Kesslera, odbędzie się dnia 22 września 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw licytacya połowy realności wyk. hip. l. 217 ks. gr. gm. Wiśniowczyk objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 80 zł.

Najniższa cena wynosi 53 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśniowczyk, dnia 9 sierpnia 1899.

L. cz. E. 1936/98 (3) (6216)

Na żądanie Stanisława Jędrzejowicza, zastąpionego przez dr. Gustawa Holzera odbędzie się dnia 2 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. w Rzeszowie licytacya realności pod lk. 107 lwh. 99 gm. kat. Rzeszów objętej, Stanisława Jędrzejowicza i Ignacego Gumińskiego własnej, celem zniesienie wspólnej własności.

Nieruchomość powższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 11847 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi połowę tj. 5923 zł. 75 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 13 czerwca 1899.

L. cz. E. 241/99 (6) (6644)

Dnia 2 października 1899 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 tutejszego sądu licytacya posiadłości wiejskich objętych wyk. hip. 204 i 222 ks. gr. gminy Machnówek.

Nieruchomość lwh. 204 oceniona na 170 zł. zaś lwh. 222 na 35 zł.

Najniższa cena nieruchomości lwh. 204 wynosi 113 zł. 34 ct., zaś lwh. 222 wynosi 23 zł. 34 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 6 tut. sądu.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bełz, dnia 31 lipca 1899.

L. cz. E. 1200/98 (5) (6653)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa zastąpionej przez dr. Forysta adw. w Tarnowie, odbędzie się dnia 28 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności lwh. 18 ks. gr. gm. kat. Izbiska objętej, składającej się z dwóch parcel gruntowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 473 zł. 6½ ct.

Najniższa cena wynosi 315 zł., 37 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 28 czerwca 1899.

L. cz. E. 431/98 (5) (6315)

Na żądanie p. Nachmana Majera kupca w Żabiu odbędzie się dnia 4 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności lwh. 1793 ks. gr. gminy Żabie objętej z parceli gr. l. kat. 8257/4 się składającej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 275 zł.

Najniższa cena wynosi 183 zł. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabie, dnia 16 czerwca 1899.

L. cz. 1738 (6578 3—3)

W c. k. fabryce tytoniu w Zabłotowie, odbędzie się na dniu 21 września 1899 o godzinie 10 rano licytacya na drzewo opałowe, węgle brunatne, deski bukowe i jodłowe, dyle dębowe i smerekowe na r. 1900.

Bliższych wiadomości można zasięgnąć z ogłoszenia znajdującego się w c. k. Fabryce tytoniu w Zabłotowie, w c. k. Ekonomacie Krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, w Magistracie miasta Stanisławowa i w Kołomyi, jakoteż w urzędach gminnych w Zabłotowie, Demyczu i Kossowie.

C. k. Fabryka tytoniu.
Zabłotów, dnia 15 sierpnia 1899.

L. cz. E. 95/99 (10) (6447)

Na żądanie Tadeusza Stornike, odbędzie się dnia 22 września 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 2/6 części realności lwh. 397 2/6 części realności l. wh. 398 Wysoka objętych, a Jakóba Ślęzaka własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 306 zł. 7 ct.

Najniższa cena wynosi 202 zł. 02 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 3 lipca 1899.

L. cz. E. 449/98 4 E. 171/99 3 (6648)

W sądzie tutejszym biuro Nr. 8 dnia 22 września 1899 o 9 godz. rano, odbędzie się licytacya 1) połowy realności lwh. 440 w Kętach, 2) o godz. 11 przed południem realności lwh. 350 w Willanowicach wraz z przynależnościami.

Ocenienie: ad 1) na 1509 zł. 86 ct.
ad) 2) na 15722 zł.

Przynależytości ad 2) składające się z plonów polnych i drzew owocowych na 335 zł 80 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 106 zł. 58 ct, ad 2) 10703 zł. 20 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kęty, dnia 16 sierpnia 1899.

L. cz. VI 924/94 20/V (6507 1—3)

Na żądanie Kasy Oszczędności Białej, odbędzie się w sądzie tut. biuro Nr. 14 w dniu 3 październiku 1899 o godz. 10 przed południem relicytacya realności lwh. 140 ks. gr. Dębniki.

Cena wywołania wynosi 8751 zł., wadyum kwotę 1040 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w sądzie tut.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 8 sierpnia 1899.

Zl. 4946 (6579 1—2)

AVISO.

Am 11 September l. J. findet um 9 Uhr vormittags bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl eine Verhandlung wegen Kauf von 780 q. Weizenzwiebackmehl (mindestens Weizenmehl Type 3 (neu) der Budapester Dampfmühlen) lieferbar bis 28 September l. J. statt.

Bemerkt wird, dass es sich nicht um die Lieferung von ungarischem Mehl handelt, sondern dass das zu liefernde Mehl blos der erwähnten Type gleichzukommen hat.

Die Militär-Verwaltung wird bei besonders günstigen Preisen eventuell das doppelte des ausgeschriebenen Quantums einkaufen, für diesen Fall hätte die Einlieferung der zweiten Rate bis 31 October l. J. zu erfolgen.

Die näheren Kaufbedingungen können bei der genannten Intendanz oder beim Verpflegs-Magazin Przemyśl eingesehen werden.

Von der k. und k. Intendanz des
10 Corps.
Przemyśl, am 20 August 1899.

L. cz. E. 33/98 (6697)

Na żądanie Zakładu kredytowego w Husiatynie, odbędzie się dnia 31 sierpnia o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Husiatynie licytacya realności w Czabarówce położonych whl. 210, 676 i 528 ks. gr. gminy kat. Czabarówka.

Cena szacunkowa i bliższe szczegóły zostały ogłoszone w Gazecie lwowskiej z d. 8 lipca 1899, Nr. 153.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, dnia 14 lipca 1899.

L. cz. E. II. 590|99 (4) (6412 1—3)

Na żądanie Firmy „Wolf Czopp" we Lwowie, zastąpionej przez adw. p. dr. Weissa odbędzie się dnia 5 października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya 5|24 części realności pod lk. 505 3|4 we Lwowie objętej wyk. hip. l. 406|III a wedle karty B. poz. 10 i 68 Sluwy Lei 2-im. Sokal urodzonej Silberstein własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z kilku starych kluczy i kilku okien podwójnych.

Części nieruchomości wraz z przynależnościami wystawione na licytacyę są ocenione na 1352 zł. 8 ct.

Najniższa cena wynosi 676 zł. 04 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział II.
Lwów, dnia 24 lipca 1899.

L. cz. E. 528/99 (3) (6687)

W skutek uchwały z dnia 2 sierpnia 1899 liczba czynności E 528/99 (3) sprzedane będą dnia 31 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem w Dobkowicach w drodze publicznej licytacyi: w połowie 2 bahaje, 2 byczki, 3 łoszaczki, 7 cieląt, 24 jałówek, 24 krów i 18 świń.

Przedmioty te, można oglądać dnia 31 sierpnia 1899 między godziną 8 a 10 przed południem w Dobkowicach na folwarku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 2 sierpnia 1899.

Konkursa.

L. 9083/pr. (6577 3—3)

KONKURS.

W celu obsadzenia dwu posad c. k. koncepistów sanitarnych z systemizowanymi poborami X. klasy rangi w galic. służbie zdrowia rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 września br.

Kandydaci winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi po myśli rozporządzenia ministeryalnego z 21 marca 1873 dz. p. p. Nr. 37 oraz w dowody znajomości języków krajowych do Prezydyum c. k. Namiestnictwa w wyznaczonym terminie a mianowicie kompetenci będący w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej a inni za pośrednictwem właściwych c. k. Starostw, we Lwowie zaś i w Krakowie za pośrednictwem miejscowej c. k. Dyrekcyi policyi.

L. cz. 531|R. s. k. (6607 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę katechety grecko-katolickiego w c. k. gimnazyum w Brodach.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19 września 1898 r.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, mają wnieść swoje podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 września 1899.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej pełnili w szkołach średnich obowiązki zastępców nauczycieli a pragną, aby ta ich służba była im policzona do stabilizacyi i w celu przyznania im dodatków pięcioletnich, mają wykazać w tabelach kwalifikacyjnych jak najdokładniej, podając datę i liczbę dekretów, od kiedy, przez jaki czas i w jakiej liczbie godzin pełnili te obowiązki.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1899.

L. cz. Praes. 2172 5 J/99 (6659 1—3)

KONKURS.

W celu obsadzenia posady tłumacza sądowego dla języka węgierskiego przy c. k sądzie krajowym cywilnym we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania wykazujące dowodnie gruntowną znajomość języka węgierskiego i języków krajowych należy wnieść do Prezydyum c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie w terminie czternastodniowym licząc od trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia w Gazecie lwowskiej.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1899.

L. 3541 pr. (6663)

KONKURS

celem obsadzenia kilkunastu posad woźnych przy władzach skarbowych w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci mają wnieść własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i wykazać, że władają językami krajowymi w mowie i piśmie, że są fizycznie zdolni do służby i że posiadają ogólne wymogi do przyjęcia do służby rządowej, dołączając zarazem świadectwa dotychczasowego zatrudnienia.

Ukwalifikowani podoficerowie mają zastosować się do przepisów ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. pr. p. Nr. 60).

Zauważa się, że do obowiązków służbowych woźnego należy oprócz zwykłych posług urzędowych, opalanie pieców, rąbanie drzewa, noszenie drzewa i wody, odnoszenie pism i pakietów urzędowych na pocztę i przynoszenie z poczty, jakoteż doręczanie stronom pism urzędowych.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1899.

L. 3541 pr. (6662)

KONKURS

celem obsadzenia posady oficyała kancelaryjnego w X. klasie rangi i jednej ewentualnie dwóch posad kancelistów w XI. klasie rangi w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Kompetenci mają wnieść podania, zaopatrzone w dowody dokładnej znajomości służby kancelaryjno-manipulacyjnej, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

W podaniach należy uwidocznić, czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni lub spowinowaceni z tutejszokrajowymi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie.

Ukwalifikowanym podoficerom, posiadającym wymogi, przepisane ustawą z dnia 19. kwietnia 1872 (dz. p. p. Nr. 60), tudzież wyżej wymienione warunki, którzy nadto wykażą się świadectwem z odbytej z dobrym wynikiem trzechmiesięcznej, względnie sześciomiesięcznej praktyki kancelaryjno-manipulacyjnej, będzie przysługiwało pierwszeństwo na posadę kancelisty przed innymi kompetentami, którzy nie pozostają w czynnej służbie na posadach urzędników państwowych, ani też nie są urzędnikami kwieskowanymi.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 7/99 1 (6588 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku nieobjętej masy spadkowego Izydora Rattlera z Gorzyc, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Władysław Jaśkiewicz, c. k. radca sądu kr. i naczelnik c. k. Sądu powiatowego w Żabnie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Jakób Kurkowski, właściel realności w Żabnie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 1 września 1899 o godzinie 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 20 października 1899 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchanie w dniu 10 listopada 1899 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej.

Z c. k. Sądu obwodowego, Oddział IV.

Tarnów, dnia 21 sierpnia 1899.

L. cz. V. 4/97 k. k. 99 (6639)

Złożony przez zarządcę masy projekt rozdziału funduszów upadłości Salamona Gutharza mogą wierzyciele konkursowi przejrzeć u komisarza konkursowego lub zarządcy.

Zarzuty przeciw temu rozdziałowi należy wnieść do 11 września 1899 a do rozprawy nad zarzutami wyznaczam termin na dzień 18 września 1899 o godz. 9 rano.

Stryj, dnia 21 sierpnia 1899.

C. k. komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. P. 162/99 (1) (6527 2—3)

Walentego Jaworskiego z Białej uznaje się umysłowo chorym. Jego kuratorem ustanowiono Michała Cieleckiego z Białej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 23 lipca 1899.

L. cz. 6|98 (6472 2—3)

Mykieta Jacków z Hujcza został uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Antoniego Worożbyta z Hujcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rawa, 16 maja 1899.

L. cz. P. 173|99 2 (6615 2—3)

Liebe Both z Rzeszowa uznana za umysłowo chorą. Kuratorem jej jest Chaim Both z Rzeszowa.

C. k. Sąd powiatowy oddział I.

Rzeszów, 10 sierpnia 1899.

L. cz. L. 2/99 2 (6479 2—3)

Antoni Kozdroń z Pałuszyc uchwałą ts. z 27 lipca 1899 l. cz. L. 2/99 2 uznany marnotrawcą. Kuratorem Paweł Kamysz z Pałuszyc.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabno, dnia 9 sierpnia 1899.

L. cz. Ck. 260/99 1 (6624 2—3)

Iwan Bruszenko Fedora z Wierzbowiec uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem jest Iwan Kłuszewski z Wierzbowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenka, 19 lipca 1999.

L. cz. L. 4|99 (4) (6553 2—3)

Iwan Karpluk z Wolicy baryłowej został uznany za głupkowatego, a kuratorem dla niego ustanowiono Maksyma Chorkowa z Wolicy baryłowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 21 lipca 1899.

L. cz. P. 68/99 3 (6658 1—3)

Piotr Patalij uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Piotra Patalija, syna Iwana.

C. k. Sąd powiatowy oddział II.

Załośce, dnia 3 sierpnia 1899.

L. cz. L. 4|99 5 (6656)

Wiktorya Karasińska z Wieliczki umysłowo chora, kurator Stanisław Karasiński z Wieliczki.

C. k. Sąd powiatowy oddział I.

Wieliczka, dnia 26 lipca 1899.

L. cz. L I 9.99 3 (6645)

Iwan Mikuła z Nowego sioła uznany został za marnotrawcę, kuratorem jego zamianowany został Iwan Semczuk, wójt z Nowego sioła.

C. k. Sąd powiatowy I. oddział

Cieszanów, dnia 29 lipca 1899.

L. cz. L. 1/99 4 (6646)

Michała Sydor z Poznańki hetmańskiej uznano marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Izydora Załuskiego z Poznańki hetmańskiej.

C. k. Sąd powiatowy oddział I.

Grzymałów, 5 kwietnia 1899.

Wyroki prasowe.

Zl 188 (6482)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Wiener-Neustadt hat mit dem Erkenntnisse vom 14 August 1899, Pr IX. 19 die Weiterverbreitung der Nr 23 der Zeitschrift: „Bote aus dem Wienerwalde" vom 11 August 1899 wegen der Artikel: „Der §. 14 und die Deutschen" und „Politische und wirthschaftliche Wochenschau" nach §. 65 b. und §. 300 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 August 1899, Pr. X. 28/2, die Weiterverbreitung der Nr. 33 der Zeitschrift: „Linzer Montagspost" vom 14 August 1899 wegen der Stelle von „vor der k. k. Hofburg" bis „des Staatswesens" der Notiz am Anfange des Blattes ohne Titel nach §. 63 St. G. uud des Artikels: „Das kleine putzige Männchen" uach 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Leibach hat mit dem Erkenntnisse vom 14 August 1899, Pr. VII. 44, die Weiterverbreitung der Nummer 182 der Zeitschrift: „Slovensky Narod" vom 10 August 1899 wegen des Leitartikels: „Izgredi v Celji" von der Stelle „Ves napad" bis „credo ovac v hlev" ferner von „Glavar je popolnoma zgub l" bis „razmere" nach §. 300 St. G. §. 489 St. P. O. und §§. 36 u. 37 Pr. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1899 Pr. 127, die Weiterverbreitung der Nr. 192 der Zeitschrift: „Il Lavoro" vom 3 August 1899 wegen des Artikels; „Il Tribunale d'Appello. Justitia regnorum fundamentum" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1899, Pr. 128, die Weiterverbreitung der Nr. 194 der Zeitschrift: „Il Lavoro" vom 5 August 1899 wegen der Stelle von „Mentri altri furono" bis zum Schlusse des Artikels: „Ma bonone" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 August 1899, Pr. 130, die Weiterverbreitung der Nummer 196 der Zeitschrift: „Il Lavoro" vom 5 August 1899 wegen der Stellen von „Tale missiva smarrita" bis „se non ne do io il buon esempio" des Artikels: „Asterischi" und von „Si attribuisce ai socialisti" respect. „Ma che si ha da dire" bis „a larga mano da loro stessi" respect. „gentile e forte Pirano" des weiteren Artikels: „Gli eroi piranesi" — „Dopo le vigliaccherie la menzogna" nach §§. 516 bezw. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1899, Pr. 293 die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Slehy" vom 5 August 1899 wegen der Artikel: „Dvoji loket", „Kosa na kamen" „Oficiri" nach §. 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862 R. G Bl. Nr. 8 ex 1863 und „Za Schönbornem" nach §§. 491 u. 492 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 14 August 1899, Pr. 13/2, die Weiterverbreitung der Nr 24|32 der periodischen, in Melnik erscheinenden Druckschrift: „Podripske Listy" vom 11 August 1899 wegen des beanständeten Artikels I. nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 August 1899, Pr. IV. 27|2, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Vychodske noviny" vom 12 August 1899 wegen des Artikels; „Pod vladou absolutismu" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 August 1899, Pr 112/99, die Weiterverbreitung der Nummer 92 der Zeitschrift: „General-Anzeiger" vom 8 August 1899 wegen des auf der zweiten Blattseite unter der Spitzmarke: „Der fromme Thun" veröffentlichten Artikels nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 14 August 1899, Pr. 120, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der periodischen Druckschrift: „Neuer Freigeist" vom 12 August 1899 wegen der Stelle von 1. „Recht interessant ist" bis „an den Leib rücken will" des Artikels: „Ein Geheimerlaß des Reichs-Kriegsministeriums; 2. in dem Artikel: „Was hat der Ausgleich an Reisediäten der Herren Minister Excellenzen gekostet?"; 3. in der Stelle von „Gleichzeitig erfolgte bei" bis „Eintrit der Rechtskarft" des Artikels: „Oesterreichische Gastfreundschaft" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 14 August 1899, Pr. 121, die Weiterverbreitung der Nr. 222 der Zeitschrift: „Deutsches Volkszeitung vom 12 August 1899 wegen der Stelle von „Die dortigeu Deutschen" bis „nicht möglich ist" des Artikels: „Die Ereignisse in Cilli" nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 August 1899, Pr. 30, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Deutsches Nordmährerblatt" vom 12 August 1899 (12 Ernting 2012) wegen der Stelle von „Endlich beginut es" bis „unbeugsamen Sinn gepreisen haben des Artikels: „Die Volkserhebung gegen die Willkürherrschaft" nach § 65 St. G. verboten

Das k. k. Landes als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1899, Pr. IV. 39/1, die Weiterverbreitung der Nr. 302 der periodischen Druckschrift: „Patria" vom 6 August 1899 wegen der Absätze 7, 8 und 9 des Leitartikels und wegen des mit „Cestia Pantchoulidzew" überschriebenen Artikels nach §. 300 St. G. und §. 24 Pr. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7337 (6398 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Berla Schiffmana, że w celu doręczenia mu tus. uchwały z 5 czerwca 1896 l. 7337 i zastępywania go w sprawie intabulacyjnej Ołeksy Żarowskiego i tow. kurator w osobie p. adw. dr. Komerinera ustanowiony został.

Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacye temuż kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie postanowił.

Borszczów, 5 czerwca 1899.

Z. Zl. S. 5/99 2 (6329 2—3)

In der Concursangelegenheit des Salamon Rothmann nicht protokollirten Eierhändlers in Mikulińce wird bei dem Umstande, als der mit h. g. Dektrete vom 7 August 1899 G. Z. S. 5/99 1 ernannte einstweilige Massa-Verwalter die Übernahme der Verwaltung ablehnt, derselbe hiemit von dem Amte eines Massaverwalters enthoben, Herr Fischel Vogel Geschäftsmann in Mikulińce zum einstweiligen Massa-Verwalter bestellt und mit dem vorgeschriebenen Ernennungs-Dekrete versehen. Gleichzeitig wird der Herr Concurs Commissär aufgefordert denselben auf die gewissenhafte Erfüllung seiner Amts-Verrichtungen mittelst Handschlages zu verpflichten.

K. k. Kreis-Gericht, Abth. IV.
Tarnopol, am 11 August 1899.

L. cz. IV 2|97 23 (6356 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaśle Oddział I. jako władza pertraktacyjna podaje do wiadomości, że w dniu 19 grudnia 1896 zmarła w Jaśle 46 letnia Karolina Luderoszt recte Romańczyk zamężna Ciepielowska wdowa po śp. Emilii Bronisławie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy w obec urzędowego stwierdzenia, iż zmarła była nieślubną córką Tekli Luderoszt recte Romańczyk zamężnej Sierosławskiej zmarłej jeszcze w roku 1879, nie przysługuje zgłaszającemu się rodzeństwu zmarłej Karoliny prawo dziedziczenia po myśli §. 756 ust. cyw. a nie jest wiadomem, czy zmarła nie pozostawiła jakich ślubnych lub nieślubnych potomków jako jedynie z mocy ustawy pretensye do niniejszego spadku mieć mogących przeto ustanawiając kuratorem masy spadkowej adw. dr. Stanisława Michnika w Jaśle wzywa się takowych, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli deklaracyę spadkową, gdyż po bezkutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie wydany niniejszy spadek jako bezdziedziczny c. k. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jasło, dnia 1 sierpnia 1899.

L. 6378 (6397 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Berla Schiffmana, że w celu doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 24 maja 1876 l. 6378 dozwalającą na wykreślenie prawa zastawu dla sumy 60 zł. na rzecz jego na realności Semka Martyniuka zaintabulowany został dla niego ustanowiony kuratorem adw. dr. Dorundiaka.

Wzywa się zatem tegoż by odnośne informacye temuż kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Borszczów, dnia 24 maja 1899.

L. cz. C. II 239/99 1 (6552)

Przeciw nieobecnym Antoniemu i Tekli Zubickim, przedtem właścicieli realności w Przeworsku, wnieśli Jan Reyman kierownik szkoły ludowej w Przeworsku i tegoż żona Katarzyna Reyman z Przeworska skargę o własność realności lwh. 118 w Przeworsku.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 25 września 1899 godz. 10 przed południem w sali rozpraw.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Ignacy Zubicki z Przeworska będzie ich zastępował, dopkąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Przeworsk, dnia 1 sierpnia 1899.

L. cz. C. I 224/99 2 (6641)

Przeciw Józefowi Czarneckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Sanoku przez p. Jakóba Tiegera w Zagórzu pozew o 112 zł. 60 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została do rdzprawy w tej sprawie audyencya na dzień 14 września 1899 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się p. dr. Flakowicza, adw. w Sanku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 14 sierpnia 1899.

L. C. III. 126/99 1 (6696)

Przeciw Tomaszowi Piwowarczykowi, Bernardowi Piwowarczykowi, Franciszkowi Piwowarczykowi, Antoninie Piwowarczyk, Stanisławowi Piwowarczykowi których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Jędrzeja Machnickiego i Antoninę Kucharską w Ujściu solnem pozew o uznanie własności 5/6 części realności lwh. 443 ks gr. gm. kat. Ujście solne objętej i wpis prawa własności tych części na rzecz powodów.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 28 września 1899 godz. 9 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw powyższych niewiadomych z miejsca pobytu, ustanawia się pana adwokata dr. Wcisłę w Bochni kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bochnia, dnia 10 sierpnia 1899.

L. cz. Cg. II. 23/99 1 (6640)

Przeciw Wolfowi Chuwcu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Petra Onyśków w Demamoryczu pozew o uznanie egzek. prawa zastawu dla sumy wekslowej 35 zł. z pn. w stanie biernym whl: 147 jako na karcie głównej, zaś w whl: 703, 704, 705, 706, 707, 708 gm. kat. Demamorycz jako na kartach ubocznych zaintabulowanego, za nieważny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 września 1899.

Celem strzeżenie praw nieznanego z miejsca pobytu Wolfa Chuwena ustanawia się Panu dr. Steinhardta, adwokata w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wolfa Chuwena w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 4 sierpnia 1899.

L. cz. C. I. 218/99 1 (6643)

Przeciw Salamonowi Kaczka, właścicielowi realności w Baligrodzie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Abrahama Knöbelbarla z Baligrodu pozew o 124 zł. 20 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 4 września 1899 godzina 10 rano.

Celem strzeżenia praw Salamona Kaczki ustanawia się pana Mojżesza Katz w Baligrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salamona Kaczka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy oddział I.
Baligród, dnia 22 sierpnia 1899.

L. cz. E. 326|98 3 (6377 1—2)

Nieobecnym Gittli z Sygalów Kahane i Israelowi Jochielowi Kahanemu ma być doręczona tus. uchwała z 21 października 1898 E 326|98 1 dozwalająca na rzecz Eugeniusza Lachowicza egzekucyi przez intabulacyę prawa zastawu na wierzytelności przysługującej Berischowi Englowi przeciw Gittli i Izraelowi Jochielowi Kahanym w kwocie 630 zł. zabezpieczonej na realności whl. 10 gm. Kałaharówka.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Gittli i Izraela Jochiela Kahane kuratorem adw. dr. Herman Kofler w Grzymałowie będzie ich zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą i pełnomocnika nie ustanowią.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, 29 czerwca 1899.

L. cz. Firm. 1530 stow. I. 158 (6420)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Bóbrce stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ dnia 14 lipca 1899 w handlowym rejestrze dla firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono, że na podstawie uchwały walnego zgromadzenia z 16 kwietnia 1899, w miejsce ustępujących wybrano członkami dyrekcyi pp. Adama Godlewskiego, dr. Tadeusza Gabryszewskiego i Kazimierza Polla.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 15 lipca 1899.

L. cz. Cw. II. 560|99 (1) Cw. II. 561|99 (1) Cw. II. 562/99 (1) (6455)

Przeciw Janowi Majtyce gospodarzowi w Lgocie, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Wadowicach pozwy wekslowe a to przez Leopolda Haasa przemysłowca w Wadowicach o sumę 84 zł. przez Jędrzeja Majtykę gospodarza w Lgocie o sumę 100 zł. i przez gminę Lgotę o sumę 204 Koron.

Na podstawie tych pozwów wydano wekslowe nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Majtyki ustanawia się Pana dr. Józefa Korna adw. w Wadowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego Jana Majtykę w rzeczonej sprawie na jegokoszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Wadowice, dnia 9 sierpnia 1899.

L. cz. Firm. 1398 Poj. III. 70 (6419)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Zisie Gromann szynkarstwo w Zniesieniu“ została dnia 4 lipca 1899 wpisaną w rejestr handlowy dla firm pojedynczych i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Zniesienie, że przedsiębiorstwem jest wyszynk trunków, a właścicielem firmy Zisie Gromann, który firmę zastępować i podpisywać będzie swojem pełnem imieniem i nazwiskiem, Sisie Gromann.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 17 lipca 1899.

Ч. Фірм. 1526 стов. II. 16 (6418)

Ц. к. Суд краєвий яко гандльовий у Львові оголошує, що при фірмі: „Защита земли“ Общество зарегистроване с ограниченою порукою дня 14 липня 1899 в реєстрі для стоваришень господарчих и заробкових унаочнено що на загальних зборах з дня 28 марта 1899 змінено §§. 3, 11, 39, 58 і 29 статутів сего Стоваришеня и що на тих зборах вибрано директорами Др. Іосифа Олеськова и Др. Василя Лагола а заступником директорів Казиміра Тиховского.

Ц. к Суд краєвий яко гандлювий
Відділ IV.
Львів, дня 17 липня 1899.

L. cz. IV 1|97 3 (6493)

W sprawie spadkowej po śp. Stanisławie Markowskim dnia 9 października 1895 w Słobodzie bołszowieckiej zmarłym, wzywa się niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Markowską, aby w przeciągu roku zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn, dnia 27 kwietnia 1899.

L. cz. Firm. 217/99 stow. I 76 (6452)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisał przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Bukowsku“, że na walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa odbytem 7 czerwca 1899 wybrano w miejsce Adolfa Freya, który zrezygnował, Pejsecha Dawida Müllera członkiem zarządu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 5 sierpnia 1899.

L. cz. Firm. 125/99 Spółk. I 210 (6450)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie: „Kopalnia nafty William Stocker i Ska Kryg“, że w sprawach egzekucyjnych Banku eskontowego i handlowego w Jaśle przeciw Williamowi Stockerowi o 675 zł. i 706 zł. 88 ct z pn. uchwałami c. k. sądu obwodowego w Jaśle z dnia 10 stycznia 1899 L. cz. Cw. 741 98 7 i z dnia 7 stycznia 1899 l. cz. Cw. 913/98 2 dozwolono przymusowego zarządu udziału Williama Stockera jaki temuż jako wspólnikowi w czasie prowadzenia tej spółki w razie jej rozwiązania należeć się będzie i że c. k. sąd powiatowy w Gorlicach uchwałą z dnia 29 maja 1899 l. cz. E. 137, 157 i 264|99 3 zamianował zarządcę p. Antoniego Fleischmanna w Bieczu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
Jasło, dnia 10 czerwca 1899.

L. cz. firm. 24/99 (6187)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedyńczych wpisał wykreślenie firmy „Frumet Lustman“ handel towarami łokciowemi w Sanoku.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 15 lipca 1899.

L. cz. Firm. 1386 stow. II 166 (6439)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma: „Krajowe towarzystwo zaliczkowe nauczycielskie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie“ została dnia 3 lipca 1899 wpisaną w handlowy rejestr dla firm stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych i że przy tem uwidoczniono, że siedzibą towarzystwa jest miasto Lwów i opiera się na statucie stowarzyszenia z dnia 2 lutego 1899, przedmiotem przedsiębiorstwa jest pomaganie członkom swoim w ich potrzebach domowo-gospodarskich i zawodowych jakoto: udzielanie im pożyczek na procent umiarkowany, ułatwianie korzystnej lokacyi oszczędności, pośredniczenie w ubezpieczaniu ich mienia i życia, pomoc w wydawnictwie ich prac naukowych, ułatwianie w nabywaniu książek przyborów naukowych, druków szkolnych, itd., czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony, przełożeństwo tworzą wybrani przez walne zgromadzenie:

1. Józef Bałaban nauczyciel przy szkole im. św. Antoniego jako dyrektor kasyer,
2. Ludwik Pierzchała nauczyciel przy szkole im. Elżbiety jako dyrektor referent,
3. Jan Szafrański, nauczyciel przy szkole św. Anny jako dyrektor kontrolor,
4. Leonard Leeg nauczyciel przy szkole im. Konarskiego jako zastępca dyrektora-kasyera,
5. Karol Moos nauczyciel przy szkole im. Staszica jako zastępca dyrektora-referenta i
6. Michał Mucha nauczyciel przy szkole im. Mickiewicza jako zastępca dyrektora kontrolora, którzy zastępują i podpisują towarzystwo w ten sposób, że najmniej dwaj członkowie dyrekcyi do brzmienia firmy swe podpisy dołączają; ogłoszenia towarzystwa następują przez umieszczenie w jednym z lwowskich dzienników, odpowiedzialność członków jest ograniczona do dwukrotnej wysokości deklarowanego udziału, wreszcie, że udział pojedynczy członka wynosi 50 koron.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 10 lipca 1899.

L. cz. Firm. 168/99 (6488)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że do rejestru firm pojedyńczych firmę „H. Friedmann Eisenhandlung Sambor“.

Sambor, dnia 29 maja 1899.

L. cz. Cw. 1746/99 (1) 1747|99 (1) (6426)

Przeciw Aronowi Hauserowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez powszechny zakład kredytowy w Tarnowie pozwy o 450 zł. i 400 zł. do Cw. 1746/99 (1) i Cw. 1747/99 (1).

Na podstawie pozwów wydano nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Arona Hausera ustanawia się pana adw. dr. Kronhelma w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Arona Hausera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 7 sierpnia 1899.

L. cz. firm. 332/99 (6425)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza wpis w rejestrze handlowym i firm spółkowych przy firmie: „Akcyjna garbarnia w Rzeszowie“, że w miejsce s. p. Wiktora Zbyszewskiego i pana Władysława Jędrzejowicza weszli do rady zawiadowczej garbarni akcyjnej w Rzeszowie p. Henryk hr. Konarski i Ludwik Eydziałowicz, którzy do podpisywania firmy są upoważnieni i że ostatni pod firmą L. Eydziałowicz podpisywać będzie, że firma akcyjna garbarnia w Rzeszowie opiewa po niemiecku „Actien Leder Fabrik in Rzeszów“, że prokura pp. Ignacemu Wurmowi i Kazimierzowi Dyszkiewiczowi udzielana zgasła i w rejestrze firmowym wykreśloną została.

Rzeszów, 5 sierpnia 1899.

L. cz. firm. 1434 poj. III. 75 (6481)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Samuel Schor“ została dnia 5 lipca 1899 wpisana w rejestr handlowy dla firm pojedynczych i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Zniesienie, że właścicielem firmy jest Samuel Schorr który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że brzmienie firmy własnoręcznie napisze, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż nafty.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 9 lipca 1899.

L. cz. hip. 704/98 (6469 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Wojciecha i Franciszkę Pasków, że dla nich w sprawie tabularnej Jana Komorowskiego o wpis prawa własności do posiadłości lwh. 597 gm. Stany Grzegorz Dąbek kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 12 grudnia 1898.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schelenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich